

WIELKOPOLSKI

Rok XVIII
Wydanie AB
Poznań,
wtorek, 13 marca 1962

Cena 50 gr
Nr 61 (5629)

Możemy i musimy uczynić więcej dla rozwoju rolnictwa

Z przemówienia końcowego N. Chruszczowa na Plenum KC KPZR

Jak już donosiliśmy, w dniu 9 marca na Plenum KC KPZR pierwszy sekretarz KC — N. S. Chruszczow wygłosił przemówienie końcowe. Oto jego streszczenie.

Można śmiało stwierdzić — oświadczył N. S. Chruszczow — że program dalszego rozwoju produkcji rolnej, uchwalony przez XXII Zjazd partii, będzie nie tylko wykonany, lecz także przekroczony, podobnie jak nasz program produkcji przemysłowej.

Krytykujemy teraz sami siebie nie dlatego, że działaliśmy zbyt mało, lecz dlatego, że musimy uczynić więcej, dlatego, że możemy czynić więcej, jeśli będziemy wykorzystywać w sposób rozsądny własne możliwości. Mówca podkreślił, że należy uczynić wszystko, by już rok bieżący i najbliższe lata stały się latami przełomowymi, aby naród radziecki odczuł znaczną poprawę w dziedzinie zaopatrzenia w artykuły żywnościowe. Mamy ku temu wszystkie możliwości — powiedział N. S. Chruszczow.

Pierwszy sekretarz KC KPZR podkreślił, że umocnienie potęgi Związku Radzieckiego, jego zdolności obronnej jest zadaniem niezmiennie doniosłym. Będziemy bezwzględnie wykonywać ten program — stwierdził N. S. Chruszczow. Stanowi on fundament fundamentów istnienia naszego państwa socjalistycznego, jego rozwoju i jego sukcesów. Rozwijając konsekwentnie przemysł, umacniając zdolność obronną kraju, partia i rząd znajdują i przeznaczą dostateczne środki na rolnictwo.

Najbliższym i najpilniejszym zadaniem jest dziś doprowadzenie do lepszego wykorzystywania sprzętu i wyposażenia technicznego, jest lepsza organizacja pracy w kolchozach i sowchozach — stwierdził N. S. Chruszczow, oświadczając następnie: „ciężar, jaki obecnie podnosimy nie jest zbyt wielki — potrafimy go udźwignąć. Powiedzielibyśmy, że potrafimy udźwignąć nie tylko taki ciężar, lecz większy niż teraz dźwigamy”.

„Gospodarka rolna — stwierdził N. S. Chruszczow — to jeden z głównych aspektów całego naszego życia produkcyjnego. Nie sposób zbudować brzo rozwiniętego i nowoczesnego przemysłu. Ale nie można też komunizmu zbudować bez wszechstronnie rozwiniętego rolnictwa”.

Nasi uczeni — powiedział N. S. Chruszczow — obliczają obecnie w sposób ściśle matematyczny, w jaki sposób można rozwiązać ten lub inny problem z dziedziny zoologii, fizyki, chemii, biologii, medycyny, inżynierii, geologii, meteorologii, kosmosu: problem lotu na Księżyc lub okrążenie kuli

Sensacja w Warszawie

Dużą sensację wywołała w Warszawie wiadomość o odkopaniu, podczas prac kanalizacyjnych w rejonie ulicy Żytniej, kości obrzęmego zwierzęcia, które wyglądem swym przypominały szczątki mamuta. Dotychczasowe badania naukowe z zakładu weterynarii SGGW, prowadzone pod kierunkiem dr. Krzysztofa Świerzyńskiego i mgr. Wojciecha Empla, potwierdzają tę hipotezę. (PAP)

ziemskiej. Musimy nie tylko w problemach kosmicznych, lecz tak że w swych sprawach ziemskich nauczyć się dokładnego liczenia, nauczyć się pracować nie na chybił trafił.

N. S. Chruszczow sformułował następnie kilka uwag na temat organizacji pracy naukowej w dziedzinie rolnictwa. Widocznie — powiedział on — do instytucji naukowych przedostało się sporo biurokratyzmu. Trzeba uczynić wszystko, aby uwolnić uczonych od biurokratyzmu, aby nauka była ściślej związana z praktyką, z życiem.

Pierwszy sekretarz KC KPZR wyraził przekonanie, że na następne Plenum KC kraj przyjdzie z lepszymi wskaźnikami produkcji, przy czym wskaźniki te będą lepsze niezależnie od pogody.

Rozbrojenie byłoby błogosławieństwem dla całej ludzkości

Raport komisji ekspertów ONZ 10 państw

Na mocy rezolucji uchwalonej przez Zgromadzenie Ogólne NZ w dniu 15 grudnia 1960 r. powołana została do życia grupa ekspertów, której zadaniem było zbadanie ekonomicznych konsekwencji rozbrojenia.

Wkrótce przegląd stanowisk pracy

Wszystkie instancje związane przygotowywują się do VI z kolei społecznego przeglądu stanowisk pracy, który dokonany zostanie w kwietniu i maju br. pod hasłem: „Mniej wypadków i chorób pochodzenia zawodowego — podniesienie kultury pracy”. Przegląd obejmie blisko 60 tysięcy zakładów. (PAP)

Niż barometryczne jedna z przyczyn zawałów serca

Czterech fizjopatologów francuskich, prof. Warembourg i jego współpracownicy dr dr. Merlen, Desruelles i Coget oraz prof. Vastesseger z Brukseli ogłosili ciekawe rezultaty swych badań, które w ciągu 14 lat przeprowadzili nad genozą zawału serca, a zwłaszcza wpływami warunków meteorologicznych na tę groźną chorobę społeczną naszych czasów.

W latach 1946—1960 uczeni obserwowali systematycznie 204 przypadków zawału serca, porównując wyniki badań ze zmianami meteorologicznymi zachodzącymi w momencie ataku. Wykryli oni, że na owych 200 przypadków aż 120 nastąpiło w chwili gwałtownego niżu barometrycznego. Skonstatowali oni poza tym, iż zawały serca następują przeważnie w zimie oraz w pierwszych godzinach snu chorego. Mniej pewny wydaje się uczonym wpływ deszczu, silny burz itp. jakkolwiek wszystkie te zjawiska razem wzięte niewątpliwie też odgrywają pewną rolę.

Konkluzje badań okazały się z pewnością cenną dla kardiologów, a zwłaszcza osób, które przeszły zawał serca. (PAP)

Obrady ministrów wielkiej trójki

Jutro rozpoczęcie prac Komitetu 17

Wczoraj rozpoczęły się w Genewie oficjalne rozmowy między ministrami spraw zagranicznych, Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii. Do pierwszego spotkania ministrów spraw zagranicznych „wielkiej trójki” doszło w niedzielę wieczorem podczas przyjęcia jakie wydał sekretarz stanu Rusk na cześć ministrów Gromyki i lorda Home.

Podczas tego spotkania omawiano sprawy proceduralne w związku z rozpoczynającymi się rozmowami trzech ministrów spraw zagranicznych

oraz w związku z rozpoczynającymi się w środę obradami konferencji rozbrojeniowej. Spotkanie Gromyki, Ruska i Home trwało przeszło 4 godziny.

Po spotkaniu tym minister Gromyko oświadczył, że omawiano na nim sprawy proceduralne oraz problem berliński. Sekretarz stanu Rusk powiedział, że ministrowie omawiali szereg kwestii i że rozmowy toczyły się w dobrej atmosferze. Lord Home stwierdził, że miały one charakter wstępny.

Warto przypomnieć, że spotkanie ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA i W. Brytanii było pierwszym od maja ub. roku, kiedy to ministrowie tych państw spotkali się również w Genewie na konferencji w sprawie pokojowego uregulowania problemu laotańskiego.

Poza rozmów ministrów spraw zagranicznych „wielkiej trójki” odbędzie się szereg pojedynczych spotkań i tak, m. in. lord Home spotka się z ministrami spraw zagranicznych ZSRR — Gromyką, Kanadą — Grechem i Włoch — Segnim.

Wczoraj w godzinach wieczornych odbyło się pierwsze spotkanie wszystkich czterech delegacji zachodnich na konferencji rozbrojeniowej, która rozpoczyna swe obrady w środę. W spotkaniu tym uczestniczyli przedstawiciele USA, W. Brytanii, Kanady i Włoch.

Francja odmówiła udziału w tych obradach i w związku z tym w pracach Komitetu Rozbrojeniowego uczestniczyć będzie nie 18 a 17 państw.

Na konferencji prasowej zorganizowanej po spotkaniu, rzecznik bolskiego MSZ, Hille oświadczył, że „nie posiada ono sensacyjnego charakteru” i że stanowisko obydwu krajów w kwestii Berlina zachodniego i Niemiec „pozostało bez zmian”.

Hille zaprzeczył — donosi genewski korespondent Reutera — informacjom prasowym „jakoby Schroeder zabiegał o rozmowę z Ruskim w związku z obawami żywionymi przez NKF co do możliwości zmiany stanowiska USA, w toku rozpoczynającej się w Genewie konferencji, na niekorzyść

Niemiec zachodnich”. Jak oświadczył Hille dziennikarzom, Schroeder „wyraził podziękowanie ambasadorowi USA w Moskwie Thompsonowi za sposób w jaki w imieniu Zachodu prowadził sondaż w Moskwie”. „Agencja France Presse przypomina w związku z tym że jeszcze do niedawna kanclerz Adenauer wyrażał niezadowolnienie z tych sondaży. (PAP)

Delegacja PRL już w Genewie

Delegacja PRL na konferencję rozbrojeniową 18 państw z ministrem spraw zagranicznych Adamem Rapackim na czele przybyła wczoraj w godzinach popołudniowych do Genewy. (PAP)

Odpowiedź Gromyki na list U Thanta

Rząd radziecki ponownie po twierdził, iż uważa za sprawę doniosłą, aby państwa nie posiadające broni nuklearnej zobowiązały się do nieprodukowania, nienabywania i nie-dopuszczenia do magazynowania tej broni na ich terytorium.

Związek Radziecki gotów jest zobowiązać się do nieprzekazywania innym krajom broni nuklearnej, jak również informacji dotyczących jej produkcji, jeżeli USA, Anglia i Francja same podejmą takie zobowiązania.

Rząd radziecki uważa, że nie ma żadnych podstaw do zwlekania ze sprawą osiągnięcia takiego porozumienia.

Oświadczenie to zawarte jest w odpowiedzi ministra spraw zagranicznych Andrzeja Gromyki na list p. o. sekretarza generalnego ONZ, U Thanta. (PAP)

Śnieżycy w Koszalińskim

Po niedzielnym ociepleniu, 12 bm. na Wybrzeżu Koszalińskim od wczesnych godzin porannych nieprzerwanie padał śnieg. Opady były obfite, tak że przypominały najbardziej srogie dni grudnia i stycznia. (PAP)

Z Evian

Mur milczenia i niedyskrecje

Wiadomości oparte na „niedyskrecjach” przenikających przez mur milczenia, jaki otacza przebieg rokowań francusko-algierskich w Evian, wskazują, że wylonity się tam pewne trudności. AFP podkreśla, że nie są to trudności grożące zerwaniem, ale co najwyżej przedłużeniem się prac jeszcze o kilka dni.

W obawie przed atakami powietrznymi OAS

Rząd francuski wydał zakaz przelotów nad terytorium całej metropolii wszystkich samolotów prywatnych i wynajętych nie należących do regularnych linii lotniczych francuskich i zagranicznych.

Powyższy zakaz wydany został w przewidywaniu ewentualnych ataków powietrznych ze strony salanowskiej OAS po zawieszeniu broni. (PAP)

Obserwatorzy notują fakt, że premier TRRA Ben Khedda, który miał się udać do Rabatu dla powitania tam Ben Belli, odwołał swój wyjazd. Wyciągają oni z tego wniosek, że w ciągu najbliższych 48 godzin rokowania nie zostaną jeszcze zakończone, nie nastąpi jeszcze zawieszenie broni, czy ba, że dojdzie do nagłego zwrotu na konferencji w Evian.

Obserwatorzy dziennika „Libération” twierdzą, że rząd francuski pragnie pozostawić zadanie utrzymania porządku w wielkich miastach, jak Algier, Oran, Bone itp. armii francuskiej, siły lokalne nie miałyby tam wstępu. Strona algierska natomiast żąda przez grupowania wojsk francuskich w pewnych „wyznaczonych punktach”. Żąda ona również zmniejszenia liczebności tych wojsk do stanu sprzed 1954 r. (data rozpoczęcia wojny algierskiej), tzn. do 70—80 tys. ludzi. Strona francuska nie zgadza się na to i żąda co najmniej podwójnej liczby.

Według korespondenta „Libération” rokowania doprowadziły do zbliżenia poglądów w sprawie liczebności tzw. sił lokalnych. Poprzednio była mowa o 45 tysiącach, obecnie miano się zgodzić na 60 tys. ludzi. (PAP)

10 marca 1962 roku w Muzeum Polskiego Ruchu Rewolucyjnego w Warszawie nastąpiło otwarcie wystawy „20-lecie PPR”. Otwarcia dokonał Zenon Kliszko.

CAF — fot. Czarnogórski

Warta na razie niegroźna

Ostatnie ocieplenie spowodowało gwałtowne w niektórych rejonach kraju topnienie śniegu i w związku z tym przy bór wody w rzekach. Podobnie zresztą przybyło wody w Warcie. Na razie jednak nie stanowi to groźby powodzi.

Na górnym odcinku Warty, od Działoszyna do Koła, notowano wczoraj pewien spadek poziomu wody. Natomiast w rejonie Koła i Konina poziom jej przekroczył stan alarmowy. Na odcinku między Koninem a Międzybodem zanotowano natomiast przybór wody.

Choć sytuacja nie jest zbyt poważna, to jednak stan pogotowia przeciwpowodziowego w rejonach Uniejowa, Koła i Konina, a także Poznania nadal jest utrzymywany. (jm)

Ciełę ośmiornica

W lecznicy zwierząt w Chełmnie musiano poddać długiej i ciężkiej operacji cielną krowę, by wydobyć z niej zwyrodniały płód — jasiówkę w kształcie... ośmiornicy. Krowi potworek nie miał wcale tułowia, rogi wyrastały mu niemalże z głowy — a mimo to osiągnął wagę aż 30 kg.

Incydent na granicy w Berlinie

Jak podaje agencja ADN, na granicy między NRD a Berlinem zachodnim na przedmieściu Berlina Demokratycznego Klein-Machnow doszło w niedzielę do incydentu. Niemcy liwy do zidentyfikowania z powodu ciemności samochód osobowy zignorował wezwanie straży granicznej NRD do zatrzymania się w celu przeprowadzenia kontroli. Zamiast zaizolować się, kierowca zwiększył jeszcze szybkość. Po odniedaniu kilku strzałów ostrzegawczych w powietrze, straż graniczna NRD otworzyła ogień w kierunku auta, celując w opony.

Okazało się, że zarówno pasażer jak i jego kierowca, który został ranny, są członkami brytyjskiej misji wojskowej, stacjonującej w Poczdamie. Zostali oni przekazani do wództwu wojsk radzieckich, stacjonujących czasowo w NRD. PAP

Dalszy potężny rozwój rolnictwa doniosłym odcinkiem budowy komunizmu

Odezwa Komitetu Centralnego KPZR

Komitet Centralny KPZR zwrócił się do pracowników rolnictwa i wszystkich ludzi pracy w Związku Radzieckim z odezwą, która stwierdza, że dalszy potężny rozwój rolnictwa stanowi niezwykle doniosły odcinek budownictwa komunistycznego. Tekst odezwy uchwalony został w piątek na Plenum KC KPZR, które poświęcone było omówieniu zadań partii w dziedzinie podniesienia poziomu kierowania rolnictwem.

Po podkreśleniu bezspornych osiągnięć radzieckiego rolnictwa odezwa głosi: „Jednakże partia otwarcie mówi narodowi, że tempo rozwoju rolnictwa wciąż jeszcze nie nadąża za tempem rozwoju przemysłu i stale rosnącymi potrzebami ludności”.

Odezwa stwierdza, iż komunizm nie można zbudować bez potężnego przemysłu, ale że jest on również nie do pomyślenia bez wysoko rozwiniętego rolnictwa.

Podwójny jubileusz prof. St. Pigonia

Piękny jubileusz 50-lecia pracy naukowej i 30-lecia nieprzerwanej działalności pedagogicznej na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie obchodzi jeden z najznakomitszych historyków literatury polskiej, członek rzeczywisty PAN, wychowawca licznych pokoleń polonistów — prof. dr. Stanisław Pigon.

Z tej okazji odbyła się w dniu 10 bm. uroczystość, na którą przybyli przedstawiciele niemal wszystkich ośrodków naukowych i kulturalnych z całego kraju, oraz liczni wychowankowie profesora — jubilat. (PAP)

Zmarł profesor dr T. Kurkiewicz

Prof. dr Tadeusz Kurkiewicz urodził się 23 lutego 1885 r. w powiecie plockim. Po uzyskaniu w 1911 r. stopnia doktora filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim wyjechał do Warszawy, poświęcając się pracy w szkolnictwie polskim. W październiku 1914 r. z nakazu władz zostaje prof. Kurkiewicz wysiedlony z Warszawy do Tomsk na Syberii. W maju 1921 r. habilitował się z histologii na Uniwersytecie Tomskim.

W styczniu 1922 r. wrócił do kraju i objął zastępczo kierownictwo Zakładu Histologii Uniwersytetu Poznańskiego. W maju 1922 r. odbył ponownie habilitację z zakresu histologii i embriologii na Uniwersytecie Poznańskim i 1 września tego roku został mianowany zastępcą profesora, a 1 stycznia 1923 r. nadzwyczajnym profesorem histologii na Uniwersytecie Poznańskim. 1 stycznia 1925 r. mianowany został profesorem zwyczajnym.

Okupację hitlerowską spędził prof. Kurkiewicz w Warszawie oficjalnie, jako pracownik Magistratu Warszawskiego, nauczając jednocześnie histologii z embriologii na Tajnym Uniwersytecie Ziemi Zachodniej oraz na tajnych kursach Uniwersytetu Warszawskiego. 15 marca 1945 r. wrócił na swe przedwojenne stanowisko do Poznania, obejmując z powrotem kierownictwo Katedry i Zakładu Histologii.

Prof. dr Tadeusz Kurkiewicz był Dziekanem Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego w latach akademickich 1935—1937 i 1946—1948.

Po utworzeniu w styczniu 1950 roku Akademii Medycznej w Poznaniu prof. dr Tadeusz Kurkiewicz był Rektorem Uczelni.

Prof. Kurkiewicz kierował Katedrą Histologii Prawidłowej i Embriologii do końca roku akademickiego 1958/59. Od października 1959 r. jako profesor emerytowany nadal pracował w Zakładzie Histologii, służąc swoim wychowankom radami i pomocą. Zmarł był członkiem Wydziału IV Komisji Medycyny Doświadczalnej Poznańskiego Towarzystwa Naukowego.

Krwawa tragedia

11 bm. w godzinach przedpołudniowych w mieszkaniu przy ul. Albańskiej 27 w Poznaniu znaleziono zwłoki 56-letniego Kazimierza Antkowiaka i jego 10-letniej córki.

Z wstępnych dochodzeń wynika, że Antkowiak od pewnego czasu wykazywał objawy zaburzeń psychicznych. Krytycznego dnia, kiedy żona wyszła z domu, Antkowiak poderżnął córce gardło brzytwą. Następnie popełnił samobójstwo. (ch)

tęgo rolnictwa. Rolnictwo socjalistyczne dysponuje ogromnymi możliwościami, toteż po upływie niedługiego czasu Związek Radziecki przezwycięży niedociągnięcia w dziedzinie rolnictwa.

Komitet Centralny KPZR apeluje do wszystkich ludzi pracy w Związku Radzieckim, aby „dokończyli maksimum wysiłków, żeby już w bieżącym roku i w latach najbliższych w każdej republice kraju, obwodzie, w każdym rejonie, kolchozie i sowchozie, zapewnić potężny wzrost produkcji we wszystkich gałęziach rolnictwa”.

Pracownicy rolnictwa — czytamy w odezwie — mają warunki do rozwiązania zadań wytyczonych przez XXII Zjazd Partii i Program KPZR oraz ponownie podkreślonych w uchwałach marcowego Plenum Komitetu Centralnego partii.

Najważniejsze zadanie stanowi nadal stale zwiększanie produkcji zboża, które jest podstawą produkcji rolnej. Systemowo trawopolnemu należy przeciwstawić nową strukturę powierzchni zasiewów, zdecydowaną walkę o szerokie stosowanie najbardziej wydajnych roślin uprawnych o ma-

ksymalny plon z każdego hektara przy jak najniższym nakładzie pracy i środków.

Komitet Centralny KPZR wzywa do rozwijania masowego ruchu na rzecz osiągnięcia w każdym gospodarstwie po 20—25 centnarów pszenicy i innych roślin zbożowych z hektara, po 30 centnarów kukurydzy i przynajmniej 25 centnarów bawełny. Takie są konkretne zadania w zakresie zbiorów.

W dalszym ciągu odezwy czytamy, że wytyczone przez marcowe plenum KC KPZR zmiany w kierowaniu rolnictwem przyniosą również wielkie wyniki, jakie dały gospodarce narodowej zmiany w zakresie kierowania przemysłem.

Komitet Centralny KPZR apeluje do mas pracujących, aby uczyniły wszystko co w ich mocy, żeby w r. 1962 każdy kolchoz i sowchoz zrealizował nakreślony plan. „Potężny wzrost produkcji rolnej jest sprawą całej partii, całego narodu radzieckiego” — podkreśla odezwa.

Komitet Centralny KPZR wzywa wszystkich komunistów i komсомольców, aby byli nieugięci wobec niedociągnięć i odważnie zwalczali wszystko co przestarzałe, co hamuje marsz naprzód. (PAP)

N. Chruszczow przyjął ambasadora Japonii

Na prośbę ambasadora Japonii w ZSRR, H. Jamada, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczow przyjął go na Kremlu w dniu 10 marca i odbył z nim rozmowę. Ambasador Jamada wręczył N. S. Chruszczowowi osobisty list premiera Japonii Hajato Ikedy. W liście tym premier Ikeda donosi, że rząd japoński zaprzestował przeciwko decyzji Stanów Zjednoczonych wznowienia doświadczeń nuklearnych w atmosferze i zwraca się do rządu radzieckiego z prośbą, by dokończył wszelkich starań w celu szybkiego zawarcia porozumienia dotyczącego zakazu doświadczeń z bronią nuklearną.

N. S. Chruszczow oświadczył, że rząd radziecki uczynił już i będzie czynił wszystko co od niego zależy, by doprowadzić do porozumienia w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia oraz zaprzestania doświadczeń z bronią nuklearną. (PAP)

Delegacja gospodarcza PRL wyjechała do Moskwy

Wczoraj wyjechała do Moskwy polska delegacja rządowa w składzie: wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefan Jedrychowski oraz wiceminister przemysłu ciężkiego — Franciszek Kaim. Delegacja, której towarzyszą eksperci, przeprowadzi rozmowy na temat bieżących problemów współpracy gospodarczej między Polską i ZSRR.

Prof. dr Olech Szczepski rektorem Akademii Medycznej

Ostatnio, w związku z poważną chorobą prof. dr Wiktora Dega ustąpił ze stanowiska rektora Akademii Medycznej. Senat Akademii Medycznej, kierownictwem poznańska Akademii Medycznej osiągnęła poważne sukcesy dydaktyczne i naukowe. Jednocześnie powitano nowego rektora.

Wczoraj odbyła się uroczystość pożegnania rektora prof. dr. Wiktora Dega, pod którego kierownictwem poznańska Akademia Medyczna osiągnęła poważne sukcesy dydaktyczne i naukowe. Jednocześnie powitano nowego rektora.

Nowy rektor AM urodził się w 1914 roku. Wydział Lekarski Uniwersytetu Poznańskiego ukończył w 1938 roku. Od marca 1948 roku pracuje w I Klinice Chorób Dziecięcych przechodząc stopniowo do asystenta do docenta. W grudniu 1956 roku obejmuje kierownictwo II Kliniki Chorób Dziecięcych.

12 kwietnia 1961 roku Rada Państwa nadała mu tytuł profesora nadzwyczajnego. Nowy rektor jest członkiem Międzynarodowego Towarzystwa Pediatricznego i na swoją działalność otrzymał odznaczenie „Za wzorową pracę w służbie zdrowia”. (jk)

Poznań, 12 marca 1962

Obywatel prof. dr Wiktor Dega Rektor Akademii Medycznej w Poznaniu

W imieniu Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu, wyrażam podziękowanie za trud, oliarność i troskę włożoną w pracę na odpowiedzialnym stanowisku akademickim, Rektora Akademii Medycznej.

Pod rzeczowym i serdecznym kierownictwem Obywatela Profesora Akademii Medycznej osiągnęła dalsze sukcesy naukowe i dydaktyczne. W trudnym dla uczelni okresie poltrafił Obywatel Rektor zapewnić warunki twórczej i harmonijnej pracy zespołu uczonych.

Jakkolwiek stan zdrowia Obywatela Rektora nie zezwala na dalsze tak intensywne poświęcanie się trudnym obowiązkom kierowania uczelnią, wierzę, że dotychczasowy wysiłek Obywatela Rektora, oraz dalsze cenne i życzliwe rady służące będą rozwojowi Akademii Medycznej w dziedzinie kształcenia socjalistycznych kadr służby zdrowia.

Życzę Obywatelowi Profesorowi dalszych osiągnięć stawiających orlopiedię polską w czołowie światowej oraz dobrego zdrowia i pomyślności osobistej.

I Sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR JAN SZYDLAK

W niedzielę otwarcie IX Targów Krajowych

Już w najbliższą niedzielę — 18 bm. o godzinie 10 otwarcie Targi Krajowe „Wiosna — 1962”. W halach targowych szybko postępuje napręd budowa stoisk, za kilka dni rozmieszczone zostaną towary wystawców.

W tym roku przemysł kluczowy przyjął zasadę ekspozycji wzorów według układu asortymentowego. Tak więc na przykład obuwie wystawiane będzie łącznie przez fabryki kluczowe, państwowy przemysł terenowy i spółdzielczość pracy.

Sam przemysł kluczowy zaofiaruje do sprzedaży obuwie o wartości 2,7 mld. zł — przewidzianego na zaopatrzenie handlu w II pół roku br. W grupie już zakwalifikowanych 18 wzorów nowości tej branży znajdują się m. in. nie produkowane dotąd w kraju damskie półbuty „WEM” — wulkanizowane, elastyczne, lekkie i tanie, dające botki damskie i dziecięce z wyjątkiem futerkiem ze sztucznej nutrii i tzw. kozaczki dziecięce, bućki klejone z cholewką zapinaną na błyskawiczny zamek — wykładane futerkiem flanelowym.

W państwowym przemysle lekkim — który w tym roku zaofiaruje masę towarową wartości 11,7 mld. zł; nowością będzie ekspozycja przemysłu dziewiarskiego i galanterijnego. Przemysł lekki reprezentowany będzie przez 210 przedsiębiorstw i wystawi swe towary na dwukrotnie większej przestrzeni niż podczas VIII Targów Krajowych w 1961 roku a więc na 11,5 tym m2. Np. dziewiarstwo zapowiada wystawienie ok.

1.700 wzorów artykułów, w tej liczbie 1.100 nowych. Branża odzieżowa natomiast zaofiaruje handlowi masę towarową wartości 2,2 mld. zł.

Państwowy przemysł chemiczny reprezentowany przez 65 wystawców urządził swą ekspozycję pod hasłem: „Chemia wraz z rolnictwem wychodzi na spotkanie wiosny na wieś”. Stąd też pomysł o specjalnej ekspozycji artykułów przeznaczonych dla rolnictwa, rybołówstwa, ogrodnictwa, pszczelarstwa i budownictwa wiejskiego.

Zaopatrzenia i Zbytu wystawi bogaty asortyment różnorodnych wyrobów swoich członków, zajmując na ekspozycję powierzchnię 2.000 m2 w pawilonie nr 11. Spółdzielnie uzyskały ponadto po raz pierwszy zezwolenie na zorganizowanie własnego kiermaszu. Pawilon nr 7 wydzielono specjalnie na ekspozycję artykułów z serii „1001 drobiazgów”. Czy w odrębnym stoisku dla rzemieślników zostaną zapowiedziane przez rzemieślników nowości powszechnego użytku? — zobaczymy.

Warto dodać, że na konkurs „Dobre — Ładne — Poszukiwane” zgłoszono w tegorocznych Targach ponad 1600 eksponatów.

Koziołki płacą

W 252 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 11. III. 1962 r. nie stwierdzono żadnego kuponu z pięcioma trafnymi zakreszeniami.

Ustalono 54 wygranych z czterema trafieniami po zł 3.500,—; 2.757 wygranych z trzema trafieniami po zł 65,—; 38.058 wygranych z dwoma trafieniami po zł 6,—.



Współczesna Ewa

I znowu Genewa

Współczesna wojna jądrowa — gdyby kiedykolwiek wybuchła — stałaby się tragedią, która nie mieści się w dotychczasowych pojęciach ludzkości. Przestrzegają przed tym zgodnie uczeni całego świata. Powszechne i całkowite rozbrojenie, stało się dziś zadaniem najbardziej żywotnym. Ten niezwykle doniosły i trudny problem staje przed Komitetem 18 Państw, który 14 marca rozpoczyna w Genewie swoje prace.

Wkraczamy więc w nowy sezon polityczny, czyżby całego świata znowu zwrócone będą na Genewę. I chociaż nie wygasła jeszcze pamięć o niepewnych dniach poprzednich organów, których zadaniem było opracowanie programu rozbrojenia, w sercach ludzi rodzą się znowu nowe nadzieje. Uzasadnia je fakt, że po raz pierwszy w całej długiej historii rokowań rozbrojeniowych, dokonana już została określona praca przygotowawcza.

Poswiećmy nieco uwagi wydarzeniom, które umożliwiły obecnie podjęcie prac nowej konferencji rozbrojeniowej.

Komitet 18

W roku 1959 przez Zgromadzenie Ogólne NZ powołany został Komitet Rozbrojeniowy 18 państw, składający się z 5 krajów socjalistycznych i 5 NATO. Wkrótce Zachód zaczął sabotować prace Komitetu. Wobec braku jakiegokolwiek postępu w rokowaniach, nie chcąc utrzymywać szkodliwej dla interesów pokoju fikcji, ZSRR wystąpił z wnioskiem przerwa-

nia bezużytecznych prac. Poszukując lepszych, skuteczniejszych dróg, wiodących do rozwiązania problemu, jesienią 1961 r. radziecka delegacja na XVI sesję Zgromadzenia Ogólnego zaproponowała utworzenie w ramach ONZ nowego organu.

Podstawą radzieckich propozycji zgłoszonych 15 listopada 1961 r. pod obrady Komisji Politycznej było dążenie do zapewnienia takiego składu tego organu, który odzwierciedlałby nowy układ sił na świecie i wykluczałby możliwość dominacji tego lub innego ugrupowania państw. W tym celu delegacja ZSRR wysunęła projekt rozszerzenia Komisji Rozbrojeniowej ONZ poprzez włączenie do niej przedstawicieli państw neutralnych.

28 listopada ubr. Zgromadzenie Ogólne NZ zleciło delegacjom Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych opracowanie wniosków w sprawie składu i zadań Komitetu. Wspólny radziecko-amerykański projekt rezolucji zgłoszony został 14 grudnia pod obrady Komisji Politycznej i tegoż dnia został przez nią zatwierdzony, a 20 grudnia rezolucja jednomyślnie zaaprobowana przez Zgromadzenie Ogólne.

Powołany został nowy Komitet Rozbrojeniowy, w którego skład wchodzi 5 państw socjalistycznych (ZSRR, Polska, Czechosłowacja, Rumunia i Bułgaria), 5 państw NATO (USA, Anglia, Francja, Włochy i Kanada), 8 państw neutralnych (Indie, Birma, ZRA, Nigeria, Etiopia, Meksyk i Szwajcaria).

Punkty styczne

Podstawę rokowań stanowić będą z jednej strony propozycje rządu radzieckiego, zawarte w dokumencie z 23 września 1960 r. oraz propozycje amerykańskie, przedłożone w ONZ

25 września 1961 r.; ponadto rezolucje Zgromadzenia Ogólnego NZ o rozbrojeniu z 20 listopada 1959 r. oraz wspólne oświadczenie radziecko-amerykańskie z 20 września 1961 r. stwierdzające, że celem rokowań jest opracowanie programu przewidującego, iż „rozbrojenie będzie powszechne i całkowite, a wojna nigdy już nie będzie środkiem rozwiązywania problemów międzynarodowych”.

Punkty styczne między stanowiskiem radzieckim i strony zachodniej istnieją również w pewnych koncepcjach szczegółowych. Np. ZSRR uwzględniając postulaty państw zachodnich parokrotnie modyfikował swoje propozycje; m. in. wyraził zgodę by już w pierwszym etapie uległy zniszczeniu rakiety wszelkiego rodzaju. Strona radziecka zgodziła się, żeby od pierwszego etapu rozbrojenia łączyć ze sobą redukcję w zakresie broni zwykłych i jądrowych. Zarówno propozycja radziecka jak i amerykańska przewiduje, żeby już w pierwszym etapie państwa atomowe zobowiązały się, iż nie będą przekazywały innym państwom broni jądrowej, ani też informacji o sposobie jej wytwarzania. Podobnych przykładów punktów stycznych obu stron można by przytoczyć więcej.

Rozbieżności stanowisk

Jest jednak wiele spraw, w których propozycje radzieckie i amerykańskie różnią się w sposób istotny. Np. ZSRR domaga się już w pierwszym etapie zakazu produkcji i zniszczenia wszelkich urządzeń do przenoszenia pocisków termojądrowych, a więc rakiet, lotnictwa bojowego i okrętów i artylerii atomowej. USA natomiast proponują w pierwszym etapie tylko zredukowanie niektórych kategorii wyrzutni i pocisków balistycznych.

Rząd radziecki domaga się już w pierwszym etapie likwidacji wszystkich baz

wojennych na obcych terytoriach, jakie niezbędne uzupełnienie propozycji o zniszczeniu i zakazie produkcji rakiet dalekiego zasięgu. W planie amerykańskim przesuwano się likwidację pewnej części baz do drugiego etapu.

W drugim etapie ZSRR domaga się całkowitego zakazu broni nuklearnej, zaprzestania produkcji tej broni i zniszczenia nagromadzonych jej zapasów. W planie amerykańskim mówi się jedynie o tym, żeby w drugim etapie kontynuować — w zależności od opinii ekspertów — stopniowe ograniczenie zapasów broni atomowej. Od opinii ekspertów uzależnia plan amerykański również sprawę zaniechania produkcji broni jądrowej.

Plan radziecki domaga się ścisłego przestrzegania terminów obejmujących poszczególne etapy rozbrojenia, aby z chwilą wprowadzenia układu w życie nie było możliwości hamowania i przeciągania jego realizacji. Proponuje się termin 4—5 lat dla poszczególnych etapów. Natomiast plan amerykański nie określa żadnych terminów. Przejście do wyższych etapów uzależnia się natomiast od tak nieokreślonych kryteriów, jak „osiągnięcie należytego stopnia zaufania międzynarodowego”.

Jednak najbardziej sporną kwestią pozostaje wciąż sprawa kontroli. Wbrew lansowanemu na Zachodzie poglądom, rząd radziecki wysuwa sprawę wnikliwej i szerokiej kontroli międzynarodowej nad wykonywaniem programu rozbrojeniowego. Winna to być zawsze kontrola nad rozbrojeniem. Tymczasem propozycje strony zachodniej w tym względzie zmierzają do kontroli nie tyle rozbrojenia, ile stanu zbrojeń i sił zbrojnych. Rząd ZSRR przeciwstawia się zdecydowanie tego rodzaju koncepcji, jako niezgodnej z zasadami samostanowienia. Różnicę zdań na sprawę kontroli Związek Radziecki uważa za sprawę o zasadniczym znaczeniu.

FELIKS BIŁOS

Zaproszenie do dyskusji

List KW PZPR w Poznaniu do podstawowych organizacji partyjnych

Za dwa i pół tygodnia rozpocznie obrady VIII Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo - Wyborcza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W sobotnim wydaniu **Gazety Poznańskiej** opublikowano List Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu do podstawowych organizacji partyjnych w województwie wielkopolskim.

W ciągu dwóch lat organizacja partyjna województwa wzrosła z 1013 członków i kandydatów do 1000; zbliżająca się Konferencja ma dokonać oceny działalności w minionej kadencji i wyznaczyć kierunki działania na lata przyszłe.

Aby ta ocena i wnioski były realnie i najbardziej celne — czytamy — potrzebny jest udział wszystkich organizacji partyjnych, wszystkich komitetów partii w dyskusji nad problemami województwa i sposobami wykonania zadań 5-letki. Trzeba także do tej rozmowy przyciągnąć szerokie rzesze społeczeństwa aktywnego, uważającego, że wysłuchiwać i wnosić, stwarzać sprzyjający klimat szerszego wypowiedziania się i zgłaszania postulatów. Partia słusze i uwagi jej członków i społeczeństwa przyjmie z należytym szacunkiem i powagą, gdyż szeroka, otwarta i pryncypialna rozmowa pomoże nakreślić najbardziej prawidłowy kierunek działania na najbliższe lata.

W Liście KW PZPR stwierdza się, że bilans gospodarczy województwa w ostatnich dwóch latach jest wyraźnie dodatni: wzrost produkcji przemysłowej przekracza wskaźnik krajowy (w 1961 roku — 14,3 proc.); postępie industrializacja, zwłaszcza w okręgu Konin — Turek — Łódź; województwo wytwarza ponad 7 proc. globalnej produkcji przemysłowej Polski, co stawia je na 4 miejscu w kraju; w ostatnich 10 latach potencjał przemysłowy wzrósł prawie 5-krotnie.

Omawiając czekające nas zadania, List KW PZPR stwierdza między innymi:

„Skala i charakter tych zadań stawiają żelazną konieczność wykorzystania wszystkich rezerw, zasobów materialnych jak i tych, które tkwią w świadomości ludzkiej (...). Na każdy rok 5-letki przypada — licząc przeciętnie — ponad 6 miliardów złotych nakładów inwestycyjnych, a 80 proc. planowanego przyrostu produkcji przemysłowej powinniśmy uzyskać w wyniku wzrostu wydajności pracy. Dysponujemy dziś ograniczonymi środkami, ale niektórzy nie postępują tak, jak gdyby społeczne środki były niewyczerpane, oni zostali zwolnieni z obowiązku oszczędnego wydatkowania publicznych funduszy”.

W szczególności stwierdza się, że zespoły rewizji inwestycji ograniczają się nieraz do wąskiego grona specjalistów.

Stwierdzając, że główną pozytywną w produkcji eksportowej województwa stanowią artykuły rolno-spożywcze, a zasadniczy ciężar eksportu maszyn i urządzeń spoczywa na barkach zało-

gi H. Cegielski (pozostałe zakłady dające w sumie aż 2/3 ogólnej produkcji przemysłu maszynowego i elektrotechnicznego, uczestniczą w eksporcie tego przemysłu jedynie w 20 procentach), List wzywa do rozszerzenia produkcji eksportowej przez wszystkie zakłady, poddając przy okazji myśl, czy nie czas dążyć do tego, aby niektóre zakłady pokusiły się o produkowanie wyłączenie na eksport.

Pośród rezerw gospodarczych poczesne miejsce zajmuje wprowadzanie nowoczesnej techniki. Wskazując na możliwości rozwoju w tej dziedzinie, List KW PZPR stwierdza między innymi, że:

„Wielkopolski przemysł maszynowy w 1961 r. nie wykorzystał ani złotych kredytów bankowych na inwestycje szybko rentujące się (...). 1/3 kadry inżynierskiej pracuje w administracji przemysłowej a tylko taka sama ilość w biurach konstrukcyjnych, technicznych, laboratoriach badawczych (...). Wielkopolska zajmuje 4 miejsce w kraju pod względem uprzemysłowienia. Tymczasem województwo posiada nasycenie kadry inżyniersko-technicznej równie koszańskie (...). Politechnika Poznańska pozostaje nadal przy starym profilu specjalności, nie odpowiadającym już dziś w pełni potrzebom regionu. Poznańskie wyższe uczelnie zasługują na szacunek i poważanie za organizowanie swych punktów konsultacyjnych w Gdańsku, Szczecinie, Zielonej Górze, Bydgoszczy, Koszalinie. Jednak nasuwa się pytanie: dlaczego nie organizowały takich punktów również w Kaliszu, Ostrowie, Pile?”

List KW PZPR stawia następujące zadania związane z wprowadzeniem norm technicznie uzasadnionych, prowadzeniem walki o wzmocnienie dyscypliny pracy i dyscypliny finansowej, zapewnieniem bezpiecznych i higienicznych warunków pracy załóg.

Omawiając rozwój gospodarki rolnej, List KW PZPR stwierdza:

„Wielkopolscy rolnicy cenieni są za swoją gospodarność, za to, że gospodarują w nie najlepszych warunkach glebowo-klimatycznych, z 9,2 proc. użytków rolnych kraju dostarczają państwu 11,1 proc. ogólnopolskiej produkcji towarowej zbóż, 13,3 proc. mięsa, 13,3 proc. mleka, 12,1 proc. jaj, 11,1 proc. drobiu, a więc sporo powyżej przeciętnych krajowych”.

List KW PZPR wzywa do podjęcia dyskusji na temat przyczyn nieuzasadnionych rozpiętości w dostawach zboża, mięsa, mleka, między powiatami o zbliżonych warunkach glebowych.

„Jeśli nasze PGR-y znalazły się w krajowej czołówce — czytamy — to jest to dzięki pewnemu umocnieniu spójności produkcyjnych, wzrost znaczenia i zakresu działania kolektów rolniczych, to z pewnością to poparcie jakiegoś wiejskiego udziału generalnej linii partii zmierzającej do szybkiego wzrostu produkcji rolnej i jednocześnie przyspieszenia socjalistycznej przeobrażenia w rolnictwie”.

By utrzymać zaszczytne miano spichlerza Rzeczypospolitej, w 1965 roku musimy osiągnąć w Poznaniu 970 tys. sztuk bydła i 2 mln. sztuk trzody chlewnej, musimy zlikwidować nasz udział w imporcie zbóż. List KW PZPR

podsuwa w związku z tym do dyskusji następujące kwestie:

„Czy w ogóle nasze sposoby żywienia inwentarza nie są rozrzutne, nie powodują zbyt hojnego zużycia ziarna? Ile można by zaoszczędzić, poprawić możliwości paszowe, gdybyśmy rozwinieli uprawę międzyplonów i poplonów, w pełni wykorzystali odłogi oraz podnieśli poziom produkcji w gospodarstwach dotychczas zaniedbanych”.

W dalszym ciągu List omawia szczegółowo zadania służby rolnej, konieczność rozszerzenia spółdzielczości wiejskiej wszystkich rodzajów i usprawnienia szkolenia w zawodzie rolnika.

Omawiając rozwój kolektów rolniczych, które stanowią główną dźwignię społecznego działania na wsi — List wskazuje, że nie można się godzić na to:

„by dopiero połowa istniejących KR rozwinęła działalność gospodarczą w oparciu o Fundusz Rozwoju Rolnictwa, z którego ogólnej na koniec 1961 roku sumy 1,202 mln. zł wykorzystano dopiero 21 procent”.

Mówiąc o całokształcie rozwoju wielkopolskiej wsi, List podsuwa do dyskusji także między innymi problemy:

„Jak szybciej usunąć poważne niedostatki w rozwoju sieci usług i skupu na wsi? (...) Co zrobić by załatwienie wielu potrzeb gospodarstwa rolnego i domowego nie wymagało wielokilometrowych wędrówek? (...) Nie można zadowalać się, że niektóre gościńskie PGR-y chlubią się wysokim poziomem produkcji, jeśli równoległe z tym idzie dostateczna troska o gospodarskie wykorzystanie środków na remonty mieszkań, na zapewnienie ludzkiej skądinąd tak wydajnie pracującym warunków kulturalnej rozrywki i wypoczynku”.

Z kolei List omawia problemy wychowawczo-oświatowe; stwierdza w szczególności:

„Odpowiedzialność za wychowanie młodego pokolenia ciąży na całym społeczeństwie (...) Postaw-

my sprawę tak! Udział rodziców w pracy Komitetów Rodzicielskich polegać powinien na współdziałaniu w wychowaniu dzieci i młodzieży, na kształtowaniu harmonijnej współpracy ze szkołą, na trosce o wyniki w nauce swych dzieci, na pomocy w pracy szkół. Zakłady opiekuńcze poprzez różne formy współpracy ze szkołą powinny budzić u dzieci zamiłowanie do wiedzy i nowości technicznych, przysposabiać do pracy produkcyjnej i zbiorowego życia społecznego, rozwijać osobiste zainteresowania, szacunek do pracy i do starszych”.

Mówiąc o wzroście aktywności społecznej w wyniku konsekwentnego rozwijania z inicjatyw partii zasad demokracji socjalistycznej, List stwierdza między innymi:

„Demokracja socjalistyczna mierzy się udziałem mas w rządzeniu krajem i terenem, stosunkiem urzędnika do obywatela, dyrektora fabryki do załogi, reagowaniem władz i instytucji na wnioski i uwagi ludzi pracy (...) Autorami konkretnych planów produkcyjnych muszą poczuć się sami robotnicy. Szczególną rolę w kształtowaniu warunków życia i pracy w zakładzie spełnia samorząd robotniczy. Organizacje partyjne powinny dążyć do rozwoju inicjatywy i samodzielności rad robotniczych (...) Dlatego tak jest, że szermuje się słowami o jawności życia — a nie wykorzystuje się olbrzymich możliwości wysłuchiwania opinii robotników i konsultowania z nimi ważnych problemów przedsiębiorstwa”.

W zakończeniu List omawia działalność rad narodowych, postulując w tej dziedzinie potrzebę ściślejszej więzi ze społeczeństwem, zwłaszcza poprzez podejmowanie jawnych decyzji (np. przydziały mieszkań) dotrzymywanie przez urzędy ustawowych terminów załatwiania spraw obywateli, regularne odbywanie sesji, wzrost poczucia odpowiedzialności radnych w stosunku do środowiska.

Konserwacja nad Adriatykiem

dzisiejszych czasów. Panie Konserwatorze, jak przedstawia się w Jugosławii ochrona zabytków?

— Jugosławia z niezwykle pietyzmem i przy bardzo dużych nakładach finansowych państwa opiekuje się każdym obiektem kultury i historii. Nad całością czuwa Federalny Instytut Ochrony Zabytków; prócz tego każda republika ma własny urząd konserwatorski, ten zaś swoje filie w rejonach etnograficznych. Stro na zaś teoretyczno-naukowa należy do trzech Akademii Nauk. Zabytki bowiem uważa się nie tylko za skarby kultury narodowej, ale i za źródło dochodów od zwiedzających turystów zagranicznych.

W dotychczasowej konserwacji zabytków jugosłowiańskich prym wiodą nie historycy sztuki lecz architekci, kierujący się zamierzeniami twórczymi a nie zachowawczymi. Odratowany obiekt przestaje więc być zabytkiem, jak to dzieje się w naszym kraju, gdzie ściślejsza jest kontrola konserwatorska i historyka sztuki.

Jugosłowianie zdają sobie z tego sprawę. Dla nich wzorem jest nasza służba konserwatorska, a szczególnie urząd poznański, z którego działalnością zaznajamiali się w roku 1960. Zaimponowała im i organizacja urzędu, inwentaryzacja i dokumentacja stanu posiadania, oraz prowadzenie badań według zasad i metod archeologicznych. Chętnie więc angażują polskich archeologów-konserwatorów do swoich ekip.

— Wspomniał Pan o turystyce, która Jugosławii przysparza dewiz. Jak przedstawia się ta sprawa?

— Pod tym względem Jugosławia konkuruje z Włochami. Do każdego cenniejszego zabytku pobudowano dobre drogi, w pewnej odległości od

Na Sołaczu tonęli chłopcy

DWIE POSTAWY

Niedzielne południe, słońce, ciepło. Po Parku Sołackim snuje się sporo ludzi. I nagle przeraźliwy krzyk, wołanie o ratunek. Trójka chłopaków, w wieku od lat 4 do 7, przedostała się na łód stawku, który z trzaskiem się pod nimi załamał. Tona! Staw w tym miejscu po ostatnim oczyszczeniu głęboki, brzeg podmyty nurtem strumienia.

Najbliżej jest paru młodych ludzi, elegancików, niedzielnie ubranych, idą powoli, jak na widowisko. Kilka osób woła, by prędzej śpieszyli, tam tona, trzeba ratować. Jeden z elegancików obraca się, staje, parska śmiechem.

Na szczęście w czasie dobiegają inni. Dwójka chłopaków jeszcze ma głowy na powierzchni, ale trzeciego nie widać. Starszy braciśzek jedynie trzyma go kurczowo pod wodą za rękę, ale i sam się zanurza. Znajduje się już na miejscu inny młody człowiek, w ubraniu momentalnie zsuwa się do wody, wyciąga pierwszego z topielców, drugiego, wreszcie i trzeciego, który już stracił przytomność. Pomaga mu starszy mężczyzna, włącza się jeszcze parę osób, pierwsza pomoc — opróżnienie przewodów oddechowych z wody. Nie ma co stosować na miejscu sztucznego oddychania, na przeciw mieszka lekarz, dr Witold Beger. Natychmiast z całą energią zajmuje się małym, przywraca go do przytomności. Cała trójka niedoświadczonych topielców żyje, wszystko się pomyślnie skończyło.

Wszystko? Chyba są jeszcze pewne rzeczy do dopowiedzenia na tle tej historii, która się wydarzyła w dniu 11 bm. około godziny 11.30 w południe na stawie Sołackim.

Przed wszystkim należy z całym uznaniem podkreślić postawę ludzi, którzy z całą ofiarnością pośpieszyli

na ratunek. Największą zasługę w wyratowaniu całej trójki chłopaków ma p. Marek Grzesiak, zamieszkały w Domu Studenckim przy ul. Dożynkowej, student I roku Wydz. Ogrod. WSR. Równie gorliwie i ofiarnie dopomagał mu p. Władysław Kulinski, zam. przy Al. Małopolskiej.

Niestety obok postawy ofiarności spotykamy się obok z przykładami okrutnej bezduszności, z obojętnym stosunkiem do ginącego człowieka. Taki przykład bezduszności, tego samego dnia, w tym samym wypadku, dało paru, młodych, rośliwych ludzi, którzy spacerkiem szli ku miejscu dramatu, jako widzowie, uważając przy tym starannie, aby w błocie otaczającym staw, nie pokalać błyszczących, wy-czyszczonych bucików i płaszczy... Na wołanie zdyszanych ludzi, z daleka biegnących na pomoc, za odpowiedź mieli śmiech... Jednego z takich nieudolnych bezdusznych w obliczu możliwości czyjeś śmierci udało się zidentyfikować. Jest nim ob. Tadeusz O. zam. przy ul. Podolskiej. Czło-wiek młody i w pełni sił, urodzony w roku 1939... Pełnego nazwiska i adresu nie podajemy, w nadziei, że zrozumie całą ohydę swego postępowania i jeszcze się poprawi...

Trzeba publicznie oceniać ofiarną postawę takich ludzi jak p. p. Grzesiak czy Kulinski, i najostrzej, publicznie piętnować obojętność i bezduszność innych, takich jak ob. O. To nie jest sprawa błaża, to jest bezduszność najdalej posunięta, obojętność wobec czyjejś nieszczęścia, niewy-ciągnięcie dłoni dla ratowania ginących.

Przykład dwu postaw, jakże odmiennych, postaw przy jednym wypadku okazanych przez dwóch młodych ludzi. Postawy ludzkie, nie obawiającej się ryzyka, i postawy egoistycznej obojętności.

Bezduszności należy wydać walek, piętnować ją, młodzi zaś ciągle wskazywać na przykłady pięknej postawy. Tym zaś, dla których nie ma znaczących przykładów, może warto przypomnieć, że w kodeksie karnym istnieją paragrafy, ostro karzące za nieudzielenie pomocy ginącemu, za egoizm i bezduszność obojętność w obliczu grożącego komuś niebezpieczeństwa.

I wreszcie uwaga, tym razem pod adresem władz dzielnic Jeżyce. W okresie ostatnich tygodni zdarzyło się na stawie już kilka wypadków załamania łodu pod hasającą młodzieżą, szczęśliwie, żaden nie był aż tak groźny, jak opisane wydarzenie niedzielne. Oczywiście, należy apelować do rodziców i wychowawców o pouczanie młodych, ale czy jednak nie warto by w okresie wiosennym ktoś specjalnie pilnował stawu, mając na podorędziu koło ratunkowe, baski itp. Chyba cena ludzkiego życia warta jest takiego wydatku?

EUGENIUSZ PAUKSZTA

P. S. Jest popołudnie, na łodzi stawu znów widać hasające dzieciaki. Ponawiam apel do władz dzielnicy Jeżyce!!! E. P.

Konserwator wojewódzki — mgr Jerzy Lomnicki niedawno wrócił z Jugosławii, gdzie miał możliwość zaznajomienia się ze stanem tamtejszych zabytków i porównania sposobów i metod konserwacji z naszymi.

— Zwiedziłem Jugosławię w całości — powiedział konserwator — i widział zatrzymując się w miejscowościach najbar-dziej interesujących historię sztuki i pracownika służby konserwatorskiej. Zaimponowała mi niezliczona ilość zabytków.

Część ich, skupionych przeważnie na przymorzu adriatyckim i na południu, pamięta jeszcze czasy panowania Imperium Rzymskiego. Są to pozostałości po dawnych faktoriach-portach, willach, katakumbach, fundamenty i fragmenty świątyń.

Okres zorganizowania się państwowości Słowian Południowych od czasów działalności Cyryla i Metodego (IX w.) do bitwy na Kosowym Polu (1389 r.) pozostawił po sobie wiele budowli sakralnych (klastorów, cerkwi i cerkiewek) i obronnych, przede wszystkim na południu bliżej granicy greckiej i albańskiej.

Noszą one charakter bizantyjski. Trzeba bowiem pamiętać, że na terenie Jugosławii starły się już we wczesnym średniowieczu dwie kultury: wschodnia — bizantyjska i zachodnia. Każda z nich na swoim terenie oddziaływała wywarła swoiste piętno w architekturze; stąd tak kraciowa odmienność i bogactwo stylów i szkół.

Wiele budowli z tego okresu zostało zaadaptowanych przez najeźdźców tureckich, na przykład niektóre cerkwie zamieniono w meczety. Powstały nowe twierdze, meczety i inne budynki w południowo-wschodniej części kraju.

Ze tak dużym pamiątkę, licząc po kilkadziesiąt i do dwóch tysięcy lat, zachowało się do dnia dzisiejszego, Jugosławia zawdzięcza przede wszystkim swojemu klimatowi.

— To znaczy, że podobne budynki w naszym kraju i klimacie nie dotrwałyby do

Fragment Pałacu Dioklecjana w Splicie z nowoczesną wbudówką. Jest to przykład koncepcji twórczych architektów, a nie zachowawczych w ratowaniu starych obiektów.



Monaster w Sopocznani z XIII wieku. W dole piękne schronisko, które z powodu odległości nie dysharmonizuje z zabytkiem, a turystom zapewnia wygodę.

Polowanie na towary? Jak, gdzie? W Poznaniu — mieście Międzynarodowych Targów? Bzdura! przecież półki wielu sklepów uginają się pod ciężarem różnego rodzaju artykułów. Sklepy są coraz ładniejsze. Towarów na naszym rynku jest dużo, ale nie zawsze akurat tych, których poszukują klienci. Sprzedawcom często zasycha w gardle od słów: nie ma, zamówiliśmy — jeszcze nam nie przysłali, może będzie w przyszłym tygodniu itd. Podczas wędrówek po mieście w poszukiwaniu potrzebnego artykułu klienci zdzierają żelówki i klną. Zresztą nie ma się im co dziwić, czas każdego człowieka jest drogi, a nerwy? Kto o to dba?

O współdziałaniu handlu i przemysłu

Podczas Targów Krajowych i na wielu konferencjach ekonomicznych handlowcy Wielkopolski zgłaszali pod adresem przedstawicieli przemysłu kluczowego i drobnej wytwórczości szereg konkretnych żądań produkcyjnych, opierając się na istotnych postulatach ludności miast i wsi. Podkreślano, że zapotrzebowanie rynku na różnego rodzaju artykuły powszechnego użytku stale wzrasta, że brak jest nadal wielu drobnych z branży metalowej, drzewnej, odzieżowej itp. Ministerstwo Handlu Wewnętrznego opublikowało tasiecową listę artykułów, które powinny znaleźć się w produkcji i w sklepach. Organizowano wystawy 1001 drobiazgow, apelowano o rozszerzenie współpracy przemysłu i handlu. Przy każdej okazji było dużo szumu. A efekty?

W początkowej fazie tej akcji pewna liczba zakładów przemysłowych — państwowych i spółdzielczych podjęła produkcję niektórych artykułów, przyczyniając się do uzupełnienia towarów na rynku. Stopniowo jednak z „przezwyciężeniem” za kłady wycofywały się swych planów wytwórczych „artykuły pracochłonne” — jak stwierdzono — przedstawiając się na produkcję towarów dla siebie wygodniejszych. Tymczasem niekiedy, że decyduje te podejmowano w trosce o

Handlowe kłopoty poznaniaków (I)

KAŻDY SOBIE

zapewnienie zakładom pełnej rentowności itp.

Zapomniano, niestety, że w ważnym procesie kształtowania równowagi asortymentowej na rynku winny uczestniczyć w równym stopniu tak przedsiębiorstwa handlu jak i przemysłu. Co z tego, że np. w Lesznie dwa zakłady pokrewnej branży o podobnym profilu produkcyjnym dostarcza sklepom wysokiej jakości żelazka elektryczne, podczas gdy w tym samym mieście brak będzie kontaktów czy też prostych kranów wodociągowych? Czy słusznie postępują zakłady, które np. ustalają, że podejmą produkcję garnków aluminiowych, ale bez pokrywy, ponieważ ten „zbędny dodatek” podniesie ogólny koszt artykułu?

Czy tylko wysokie obroty?

Zbliża się termin otwarcia Wiosennych Targów Krajowych. Znowu będziemy mieli okazję do obejrzenia wielu produktów naszego przemysłu. Znowu handlowcy zamówią towary, zapoznają producentów z życzeniami klientów; ale czy cały efekt Targów ma się ograniczyć tylko do wysokich obrotów?

Targowy przegląd asortymentu w poszczególnych branżach wytwórczych na pewno przyniesie korzyść zaopatrzeniowcom, którzy zorientują się co i w jakich regionach kraju można zamawiać.

Ale jest przecież i druga strona medalu. Na Targach trzeba od wytwórców żądać, by podejmowali produkcję artykułów stale brakujących na rynku. Trudno będzie przedstawicielom zakładów wystawiających na Targach zawierać w tym względzie jakies wiążące umowy, powinni oni jednak zainteresować tą problematyką i sygnałami handlowców z jednej strony swoje zjednoczenia i resorty, z drugiej — samorządy robotnicze i załogi. Ci bowiem, którzy bezskutecznie poszukują potrzebnego towaru tym bardziej dążyć będą do tego.

by znajdował się on w sklepach w dostatecznych ilościach.

Klienta

to nie nie obchodzi

Ktoś może powiedzieć, że znowu poruszamy temat nienowy i że mówienie o rynkowo-przemysłowych niedociągnięciach nie pomoże, bo i tak „każdy sobie rzepkę skrobie”. Niestety, tak jest. Nie można przecież wszystkich braków towarowych składać dzisiaj — 18 lat po wojnie — na karb niedostatecznej koordynacji między handlem a przemysłem. Klienta nie obchodzi niedociągnięcie koordynacji kooperacji itp. Nie rozwiąże także tego problemu forma uzupełniania masy towarowej przez warsztaty rzemieślnicze. W grę wchodzi bowiem zbyt wielkie wartości i ilości. Na całość zagadnienia trzeba więc spojrzeć pod szerszym kątem: samej koncepcji planowej produkcji kluczowej, inwestycji, zaopatrzenia, bodźców i antybodźców w przemyśle a także — handlu zagranicznego.

Wydział Handlu Prezydium WRN w Poznaniu w ub. roku zwracał się niejednokrotnie do zakładów przemysłowych Wielkopolski proponując podjęcie produkcji różnych artykułów powszechnego użytku. O tym, jaki efekt przyniosły te oferty, dowiemy się wkrótce.

JANUSZ ŁYSZYK

P. S. Jeśli macie jakieś uwagi na omówiony temat — napiszcie do redakcji „Głosu”.

Dom „telewizor” w Leningradzie

Coraz więcej zjawia się ludzi, by obejrzeć w Leningradzie „dom-telewizor”. Rzeczywiście przypomina olbrzymi telewizor: i węgły zaokrąglone, i całkowicie szklany montaż. Dom powstał z materiałów nie stosowanych dotychczas w tej skali w budownictwie. Wszystko tu, począwszy od ścian i podłóg, a na małym gwincie kończąc, zrobiono z mas plastycznych. Przepiękny próg tego domu wkraczamy w królestwo chemii.

Masy plastyczne coraz częściej przenikają do różnych gałęzi przemysłu i życia ludzkiego. Zmuszają do ustąpienia drzewo, szkło i metal. Nie dziwnego, że wśród projektantów powstała myśl zbudowania z nowych materiałów całego domu, zbadania ich wytrzymałości, higieny, izolacji dźwiękowej i cieplnej oraz innych właściwości — w warunkach dłuższej eksploatacji.

Schody ze szklanego plastiku prowadzą na wąską betonową łodzie, gdzie znajduje się wejście. Budynek z całym urządzeniem i meblami waży niewiele ponad 4 tony. Znajdują się tu ogrzewanie, wentylacja i elektryczne gospodarstwo.

— Cały dom — mówi jeden z budowniczych, F. A. Kania — składa się z 3 kręgów zamkniętych, tworzących sufit i ściany. Średnia grubość ścian wynosi 10 cm. Tym się tłumaczy lekkość konstrukcji. Ogólna powierzchnia tego jednomieszkaniowego „osobniaka” wynosi około 40 m.

Tapety na ścianach są ładne i praktyczne, łatwo je myć. Podłogę pokrywa błękitne linoleum, w ścianie małego przedpokoju wmontowano szafy, wieszaki i przedmioty gospodarstwa domowego.

Wąskie drzwi prowadzą do pomieszczenia mieszkalnego. Obok małej kuchni, oddziela ją szklana ściana. I szkło nie zwykłe, lecz organiczne, nie tłucze się i przepuszcza promienie ultrafioletowe. Można się opalać nie wychodząc z domu. A jeśli nie pogoda — przejdź do łazienki, włącz światło i polej się na ciebie promienie górskiego słońca ze specjalnych lamp!

Przy pomocy zasłon z syntetycznej tkaniny można podzielić pomieszczenia na 3 oddzielne pokoje: gabinet do pracy, łazienkę i sypialnię. Wentylatory dostarczają powietrze ogrzanego w kaloryferach kamery technicznej i w ciągu całego dnia utrzymują temperaturę 19 stopni.

JAN WIECKOWSKI

sport • sport • sport

Piłkarski start na błocie

Zawody piłkarskie, jednej z najpopularniejszych dyscyplin sportowych, zawsze, bez względu na stan pogody, gromadzą dziesiątki tysięcy widzów. Tak było też w pierwszą tegoroczną niedzielę rozgrywek ligowych, inaugurujących 35 kolejną spotkań o mistrzostwo Polski. Prawdziwie wiosenna pogoda i „głód” piłkarski zwały na stadiony i boiska drużyn I i II ligowych ponad 150 tysięcy wiernych entuzjastów piłki okrągłej. A przecież w niektórych okęgach, m. in. w poznańskim, w szranki walk, wystąpiły zespoły trzecioklasowców. I tym pojedynkom przyglądało się wiele tysięcy widzów.

Niestety, mimo dużych starań ze strony klubów, będących gospodarzami, boiska były rozmiękłe, często tworzyły bajora. W takich trudnych warunkach, piłkarze nie mogli zaprezentować swych umiejętności. O sukcesach decydowała przede wszystkim kondycja. Wiele drużyn nie wykazało pod tym względem najlepszego przygotowania.

Tegoroczny sezon ma bardzo duże znaczenie dla naszego piłkarstwa. Przechodzimy w spotkaniach na system jesień-wiosna. Dlatego też w niedzielę rozpoczęte rozgrywki, celem wyłonienia mistrza Polski na rok 1962 zostały przyspieszone. Ich ukończenie musi nastąpić jeszcze w tym półroczu. Następnie czeka nas wiele niezwykle ważnych pojedynków międzynarodowych. Jest to podyktowane koniecznością przygotowania naszych zawodników do Igrzysk Olimpijskich w Tokio.

Przyspieszony system rozgrywek nie jest korzystny dla wielu drużyn. Widac z ostatnich rozgrywek, że nie odpowiada nasza reprezentantowi w I lidze — Lechowi. Kondycyjnie nasi chłopcy debiety mają wyraźne braki. Wytrzymują pierwszą część meczów. Świadcza o tym spotkania ze Stalą w Rzeszowie, z Olimpią: do zmiany pół wyniku był bezbramkowy, a potem pospaly się piłki do bramki Lecha. W niedzielnym meczu z bytomską Polonią, uważaną za przyszłego mistrza w drugiej grupie, Lechici prowadzili 1:0, by przegrać 1:5. W zespole poznańskim jako najlepiej prezentujących się w tym pojedynku wymieniali Gojnego, stopera Kaczmarka i zdobywcę jedynej bramki — Smółkowskiego.

Lech ma dwa tygodnie czasu by przygotować się do następnego spotkania 25 bm. w Poznaniu z Wisią. W najbliższą niedzielę kolejarze pauzują.

W pozostałych meczach I ligi padły następujące wyniki: Legia — Zagłębie 1:0, Cracovia — Górnik 1:4, ŁKS — Gwardia 1:1, Lechia — Wista 2:1, Odra — Stal Mielec 1:0.

Drugoligowcy rozpoczęli 14 mistrzowskie boje. Pierwszą kolejką zakończyła się niepowodzeniem zespołów, które w ubiegłym sezonie występowały w ekstraklasie. Bydgoska Polonia zremisowała z Naprzodem w Lipnie 1:1, a Zawisza przegrała na własnym boisku z Wawelem 0:1. Powiodło się natomiast beniaminkom w II lidze, które zdobyły po jednym punkcie: Slavia Nowa Ruda użyskała z Piastem Gliwice wynik

0:0, a Szombierki z Garbarnią 1:1.

W obu tych ligach w 15 meczach padło 40 bramek, więc prawie trzy w każdym meczu. Celowniki lepiej nastawione mieli I-ligowcy, szczególnie slascy, którzy 10 razy zmusili bramkarzy do kapitulacji.

Na otwarcie sezonu III-ligowców w Wielkopolsce doszło do najciekawszego pojedynku w Kaliszu. Warta i Calisia podzieliły się punktami (wynik 1:1), kończąc mecz na ciężkim terenie, wobec dużej rzeszy kibiców. Wynik ten jest raczej sukcesem gospodarzy, gdyż wystawili drużynę znacznie odmłodzoną — juniorami, własnymi wychowankami.

Z pozostałych spotkań nie dokończonych został, ze względu na fatalny stan boiska, mecz Zjednoczonych z chodzieską Polonią. W pozostałych pojedynkach niespodzianek nie było. Oto wyniki dalszych 6 meczów Polonia N. T. — Polonia Poznań 2:0, Sparta Oborniki — Luboński KS 1:1, Grunwald — Polonia Leszno 2:0, Dyskobolia — Odra 2:1, Górnik Kozłowski — Włocławek 2:1, Sparta Szamotuły — Proszna 0:2.

Olimpia, mając dzień wolny od mistrzowskich rozgrywek, rozegrała towarzyskie spotkanie z Pomorzaniem. Chłopcy z Golecina już są na pełnych obrotach. Po zwycięstwie nad Lechem tym razem przekonywająco pokonali toruńskich gości 4:1.

ZAPASY. — Kilkadziesiąt chłopów-zapaśników, nawet 12-letnich, walczyło w stylu wolnym o mistrzowskie tytuły. Młodzi entuzjaści dopingowali swych rówieśników do walki bardzo gorąco. Po raz czwarty zespołowo wygrali za wodnicy ze szkółki Sulmierczyka, prowadzonej przez trenera W. Koniecznego. Na uznanie także zasługują trenerzy pozostałych klubów, których podopieczni wykazali zadowalające przygotowanie do dwudniowego turnieju. Tytuły mistrzowskie (w wagiach od 27—65 kg) Wisniewski Unia, Katajezak Lech, Mencilowski Sulmierzyce, Kromolicki Posnania, Kulak Warta, Kulawski Sulm., Swiderski Energetyk, Bak Sulm.

KOLARSTWO. — Nie próżnowali i kolarze. Rozegrali mistrzostwa Wielkopolski na rolkach. Pierwsze tytuły zdobyli w poszczególnych licencjach: II — Bogdanowski z Warty, III — Gawroniak, a w IV — Dolski, reprezentanci MKS Poznań.

PLYWANIE. — Dużym optymizmem napawa dwudniowy start

piwaków. Nie tylko czolowicy, lecz i zaplecze, coraz szersze, przystępuje się dobrze. Trenerzy warowo prowadzą młodzież na olimpijskich przygotowaniach. Można znaleźć reprezentanta na Tokio. Zespołowo prowadzenie zajęła Olimpia — 275 pkt. przed Wartą — 151, Energetykiem — 134, AZS — 32 i Lechem — 4 pkt.

BOKS. — Wyłonili swych stróżów bokserzy-juniorów. Przegląd młodych pięściarzy wykazuje jeszcze wiele niedociągnięć. I tutaj, podobnie jak w pływaniu, zespołowo zwyciężyła Olimpia, zdobywając 38 pkt. Dalsze miejsca zajęli: Budowlani — 27, Polonia Leszno — 25, Grunwald — 13, Zjednoczeni i Stella — po 9. Stenski Klub Sportowy — 7 i Proszna — 4 pkt.

PIŁKA RĘCZNA. — Piłkarze ręczni Grunwaldu w dalszym ciągu niepokonani. W walce o awans do I ligi zwyciężyli szwajcarską Pogon 29:13 i zespół Nysy z Kłodzka 26:23. Czekamy na wyniki z Oby. Był pomyślny. Dziś o godz. 19 Grunwald rozegra towarzyskie spotkanie w hali przy ul. Marceleskiej z drużyną z Sarajewa.

TENIS STOŁOWY. — Podobnie jak piłkarze ręczni Grunwald, wszelkie szanse na awans do I ligi mają tenisiści stołowi Budowlanych. Pokonali oni lokalnego rywala Blask 5:1 i zapewnił sobie udział w końcowych walkach o awans.

Z hokejowych

mistrzostw świata

Kanada zwyciężyła Szwajcarię

W dalszym ciągu odbywającym się w Colorado Springs mistrzostwach świata w hokeju na lodzie, rozegrano następne cztery spotkania. W grupie I odbyły się trzy mecze: Norwegia pokonała Anglię 12:2 (0:0, 7:2, 5:0), Stany Zjednoczone wygrały z Finlandią 6:3 (2:2, 1:1, 3:0), a Kanada zwyciężyła Szwajcarię — 7:2 (2:1, 3:0, 2:1).

W jedynym meczu grupy II Francja odniosła zwycięstwo nad Danią 7:2 (4:0, 1:0, 2:2). (za)

Piłka ręczna

Szwecja — NRF 19:16

W Kolonii rozegrane zostało międzypaństwowe spotkanie w piłce ręcznej 11 osobowej między reprezentacjami NRF i Szwecji. Zwyciężyli Szwedzi 19:16 (8:6) (za)

Z kraju

Korzystnie zaprezentowali się w mistrzostwach hokejowych rozegranych w Opolu, reprezentanci Poznania. Drużyna (pięciokrotnie w zespole) AZS (Poznań) zajęła drugie miejsce za AZS i Wrocław, przegrywając tylko jedno spotkanie z akademikami stolicy Dolnego Śląska. Trzecie miejsce zajęła Politechnika — Wrocław, a szóste Gwardia — Opole i AZS II Wrocław. Najlepszymi zawodnikami Poznania byli: Koczorowski, Czubyński. Przegrali po jednej walce. (p)

Spotkanie zapasnicze w Stalowej Woli między repr. Bułgarii i II zespołem Polski w stylu klasycznym wygrali goście 4:2. W Wrocławiu młodzieżowa reprezentacja Polski, w stylu wolnym, legła Bułgarom 0:16.

W rewanżowym meczu hokejowym reprezentacja Katowic, przegrana z zawodnikami Górnik i Biedon użyskała z wielokrotnym ZSSR — drużyną Lokomotiv Moskwa — wynik 3:3.

Francuzi lepsi

W meczu o puchar Europy siatkowcy meczystw mistrzów Francji Stade Francais zwyciężyli portugalską drużynę Sporting Espinho — 3:0 (15:12, 15:2, 15:2).

„Toto-Lotek”

Dzido — nr 7, jazda fig. — nr 11, jeździectwo — nr 12, narciarstwo — nr 13, szachy — nr 14, wioślarstwo — nr 15 oraz dyscyplina dodatkowa: kajakarstwo — nr 16.

„Koziołki”

3 — 10 — 17 — 20 — 22

Zanim zapomnimy

Dni wyzwolenia Wielkopolski doczekały się — jak dotychczas — więcej opracowań literackich niż dokumentalnych, historycznych. Dzieje się chyba tak dlatego, że łatwiej zawrzeć konflikty i wydarzenia w fabularnym utworze, niż podejmować się trudów opracowań historycznych w oparciu o bardzo niekompletne materiały źródłowe.

Poza zresztą nielicznymi opracowaniami na temat wyzwolenia przeważnie przyczynkami, znajdującymi się w trudno już dzisiaj dostępnych wydawnictwach periodycznych i oświatowych — brak tego typu literatury. Odczuwa to zwłaszcza pokolenie ludzi do lat trzydziestu, a więc nie tak bardzo młodych; ludzi, którzy nie byli uczestnikami wydarzeń dni oswobodzenia i tę zwrotną kartę historii narodu (nawet jeśli wziąć pod uwagę ich rodzinne miejscowości) znają tylko z wycinkowych, mniej lub bardziej dokładnych, relacji ludzi starszych.

Już chociażby z tego względu na pełną życzliwość uwagę zasługuje książka Benedykta Cadera „Z pamiętnych dni wyzwolenia Wielkopolski i Poznania w roku 1945”. Starannie przygotowana przez Wydawnictwo Poznańskie ma na celu — jak czytamy we wstępie — spełnić „pożyteczne zadanie spopularyzowania, zwłaszcza wśród młodego pokolenia, wiedzy o tych dramatycznych chwilach, kiedy po latach niewysłowionych cierpień, w toku ciężkich i krwawych zmagani bitewnych rodziła się wolność”.

Treść zawarta w tytule, poprzedzona krótkim szkicem o zwycięskiej ofensywie wojsk radzieckich, ma charakter przyczynkowski, co położyło trzeba na karb ograniczoności źródłowych zapisów. W części poświęconej Wielkopolsce (opracowania dotyczą 13 powiatów) autor skrupulatnie wykorzystał warte przypomnienia i szerszego zainteresowania wspomnienia Wielkopolan, znajdujące się w zbiorach Zarządu Województwa PTP-R w Poznaniu. Wszędzie, a więc także w powszechniejszej znanej historii walk o Poznań, autor opierał się na dokumentach archiwów komend Milicji Obywatelskiej. Wartości dodają książce liczne ilustracje, dzisiaj już historyczne dokumenty. Autor zadał też sobie trud ustalenia dat wyzwolenia niektórych miejscowości; indeks obejmuje ponad 120 nazw.

Jeszcze jedno to świadectwo, jak trudno zaledwie po 17 latach odtworzyć fakty, których byliśmy bezpośrednimi świadkami, a często uczestnikami. Popularyzatorskie opracowanie Cadera szybko — nie wątpliwe — rozejdzie się z półek księgarskich; może ponadto zachęci do szerszego podjęcia tej tematyki? A może Wydawnictwo Poznańskie przy współpracy organizacji społecznych lub instytucji mogłoby pomyśleć o rozpisaniu konkursu na wspomnienia z dni wyzwolenia? Fakty mają to do siebie, że uciekają z pamięci, a ponadto coraz mniej pozostaje uczestników pamiętnych dni 1945 roku.

T. K.

Praca

Parasolnik lub parasol-
niczka potrzebni. Adres
wskazuje Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
2929g.

Cieladnika malarskiego
potrzebna. Szamarszew-
skiego 60 m. 6, od godz.
17-18. 2236g

Potrzebny pracownik do
wyrobu galanterii z me-
talu ze znajomością to-
karstwa. Adres wskazuje
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 2921g.

Zatrudnię rodzinę na go-
spodarstwie (dwoje ludzi
do pracy). Mieszkanie za-
pewnione. Osienna, Go-
styńska 9. 4601p

Szwaczka do warsztatu
zawsze potrzebna. Zgłosze-
nia: Czerwonej Armii 26
m. 7. 2759g

Nauka

Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkówna,
Poznań, Al. Marcinkow-
skiego 2a, parter. 1916g

Sprzedaż

Targi samochodowe w
każdą czwartek. Bezpo-
średnie transakcje z wy-
ceną. Poznań, Obornicka
17, tel. 423-87. 1161g

Siatki ogrodzeniowe o-
cynkowane, kompletne o-
grodzenia poleca „Par-
kan”, Hłbnera 3a. Ceny
konkurencyjne. 2231g

DR. MED.

Joannie Krajnik
adiunktowi
Kliniki Chirurgii
Stomatologicznej AM
w Poznaniu
SERDECZNE WYRAZY
WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci ojca
składają
Kierownik Kliniki
i Współpracownicy
2918g

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózki dziecięce nowo-
czesne modele — poleca
Szczepańska, Poznań, Ar-
mii Czerwonej 70 (w pod-
wórzu). 2494g

Uwaga! Płyty „suprema”
5 i 3 cm grub., wysoko-
jakość, korzystnie pole-
ca wytwórnia — Poznań-
Solacz, Urbanowska 28.
2484g

Pianina, fortepiany mar-
kowe bardzo korzystnie
sprzedaje. Poznań, Czer-
wonej Armii 39. 2540g

Sprzedam motocykl Jawa
350 ccm, na 16-kach, stan
bardzo dobry, 12.000 km
przebiegu. Wschowa,
Świerczewskiego 15, Euge-
niuszy Kyciel. 4596p

Pianino krzyżowe, meta-
lowa płyta oraz dwie szaf-
ki sprzedam. Tel. 539-11,
od godz. 9-14. 2292g

Cegły z rozbiórki dla in-
dywidualnego budowni-
ctwa sprzedaje Przedsię-
biorstwo Robot Odgruzo-
wawczych, Szczecin, Ślo-
wackiego 7 m. 4, telefon
374-34. 4598p

Lokale

Poszukuje pokoi subloka-
torskich. Pośrednictwo
„Parcelo - Willa”, Czer-
wonej Armii 29. Zgłosze-
nia bezpłatne. 2003g

Za spokój duszy najdroższego męża mojego,
śp.

Władysława Biertumpfla

dr med. i farmacji

odbędzie się w czwartek, dnia 15 marca br.,
o godzinie 8,45 rano nabożeństwo żałobne w ko-
ściele Zbawiciela, przy ulicy Fredry,
o czym zawiadamia Przyjaciół i Znajomych
ZONA
2813g

Dnia 9 marca 1962 r. zmarła

Lidia Dzikowska

NAUCZYCIELKA SZKOŁY PODSTAWOWEJ Nr 9

Odeszła z naszego grona wzorowa nauczycielka, całym sercem oddana
młodzieży wychowawczyni, serdeczna koleżanka.
Cześć Jej pamięci!
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13 marca 1962 r., o godzinie 14,15
z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

RADA PEDAGOGICZNA OGNI SKO Z. N. P. — 23 MŁODZIEŻ
KOMITET RODZICIELSKI
2898g

Dnia 10 marca 1962 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza uko-
chana i bardzo ofiarna siostra, śp.

Z CHOCIESZYŃSKICH

Władysława Rosicka

nauczycielka muzyki, powstaniec wielkopolski, odznaczona Wielkopolskim
Krzyżem Powstańcym.

Złożenie drogiej nam Złotki do grobowca rodzinnego odbędzie się dnia
14 marca 1962 r., o godzinie 16,30 z kościoła Św. Ducha w Grodzisku Wlkp.

O bolesnej stracie zawiadamiają

SIOSTRY, BRAT I RODZINA

Poznań, Grodzisk Wlkp., Bukowska 9.
2822g

W dniu 10 marca 1962 r. zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św.,
mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec i dziadek, przeżywszy lat 68, śp.

Piotr Jazikowski

NAUCZYCIEL

powstaniec wielkopolski, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm., o godzinie 9,15 z kaplicy
cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Poznań, Poznańska 22 m. 4.
2903g

Praca

Parasolnik lub parasol-
niczka potrzebni. Adres
wskazuje Biuro Ogłoszeń,
Świerczewskiego 3 dla
2929g.

Cieladnika malarskiego
potrzebna. Szamarszew-
skiego 60 m. 6, od godz.
17-18. 2236g

Potrzebny pracownik do
wyrobu galanterii z me-
talu ze znajomością to-
karstwa. Adres wskazuje
Biuro Ogłoszeń, Świer-
czewskiego 3 dla 2921g.

Zatrudnię rodzinę na go-
spodarstwie (dwoje ludzi
do pracy). Mieszkanie za-
pewnione. Osienna, Go-
styńska 9. 4601p

Szwaczka do warsztatu
zawsze potrzebna. Zgłosze-
nia: Czerwonej Armii 26
m. 7. 2759g

Nauka

Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkówna,
Poznań, Al. Marcinkow-
skiego 2a, parter. 1916g

Sprzedaż

Targi samochodowe w
każdą czwartek. Bezpo-
średnie transakcje z wy-
ceną. Poznań, Obornicka
17, tel. 423-87. 1161g

Siatki ogrodzeniowe o-
cynkowane, kompletne o-
grodzenia poleca „Par-
kan”, Hłbnera 3a. Ceny
konkurencyjne. 2231g

DR. MED.

Joannie Krajnik
adiunktowi
Kliniki Chirurgii
Stomatologicznej AM
w Poznaniu
SERDECZNE WYRAZY
WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci ojca
składają
Kierownik Kliniki
i Współpracownicy
2918g

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózki dziecięce nowo-
czesne modele — poleca
Szczepańska, Poznań, Ar-
mii Czerwonej 70 (w pod-
wórzu). 2494g

Uwaga! Płyty „suprema”
5 i 3 cm grub., wysoko-
jakość, korzystnie pole-
ca wytwórnia — Poznań-
Solacz, Urbanowska 28.
2484g

Pianina, fortepiany mar-
kowe bardzo korzystnie
sprzedaje. Poznań, Czer-
wonej Armii 39. 2540g

Sprzedam motocykl Jawa
350 ccm, na 16-kach, stan
bardzo dobry, 12.000 km
przebiegu. Wschowa,
Świerczewskiego 15, Euge-
niuszy Kyciel. 4596p

Pianino krzyżowe, meta-
lowa płyta oraz dwie szaf-
ki sprzedam. Tel. 539-11,
od godz. 9-14. 2292g

Cegły z rozbiórki dla in-
dywidualnego budowni-
ctwa sprzedaje Przedsię-
biorstwo Robot Odgruzo-
wawczych, Szczecin, Ślo-
wackiego 7 m. 4, telefon
374-34. 4598p

Lokale

Poszukuje pokoi subloka-
torskich. Pośrednictwo
„Parcelo - Willa”, Czer-
wonej Armii 29. Zgłosze-
nia bezpłatne. 2003g

Bank Polska Kasa Opieki S. A.

EKSPOZYTURA W POZNANIU

przyjmie

w dzierżawę natychmiast
pomieszczenia magazynowe

o powierzchni do 5.000 m².

Oferty należy kierować do Ekspozytury Banku
w Poznaniu, Stary Rynek nr 82 — telefon 543-98.
K2064

Kupię domek lub pół
(wolne mieszkanie) do
120.000 zł w okolicy Poz-
nania. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Świerczewskiego 3
dla 2559g.

Zguby

Zgubiono prawo jazdy na
motocykl, na nazwisko
Józef Pankiewicz, Gawło-
wice. 3989p

Unieważnia się

skradzione 2 pieczątki
o treści:

Związek
Zawodowy Górników
Rada Zakładowa
przy Przedsiębiorstwie
Hydrogeologicznym
w Poznaniu,
Stary Rynek 5
telefon 517-32.
K2174

Różne

Czyszczenie wszelkiego
rodzaju pierza na pocze-
kaniu. Poznań, ulica Ma-
leckiego 34. 1203g

Reflektory samochodowe,
motocyklowe stare na
nowe o niezniszczalnej
sile odchyłki wymienia
„Galwanizacja”, Poznań,
Grunwaldzka 25. 2497g

Posiadam 25.000 zł przy-
stąpię do spółki małej
wytwórni — warsztatu —
hodowli. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Świerczewskie-
go 3 dla 2527g.

Najkorzystniejsze źródło
zakupu trumien, wyrób,
sprzedaż, przewóz. Ma-
rian Celler, Poznań, Zie-
lona 5 — przy placu Ber-
nardyńskim. 2376g

Marian Lehman

pogrzeb odbędzie się we wtorek, 13 bm., o go-
dzinie 12,45 na cmentarzu na Junikowie.

o bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA, SYNOWIE I RODZINA
2821g

Klara Smolarz

z domu Mrotek

nasza najukochańsza matka, babcia i prababcia
zmarła, opatrzona Sakramentami św., dnia
11 marca 1962 roku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 14 bm., o go-
dzinie 11,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążona
RODZINA
2819g

Władysław Śliwiński

mistrz krawiecki

Pogrzeb odbędzie się w środę, 14 bm., o go-
dzinie 12,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni

SIOSTRY, SZWAGIER I RODZINA

Poznań, Szamarszewskiego 23, Berlin N/O 55.
2828g

Aniela Krajka

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm.,
o godzinie 15 na cmentarzu parafialnym w Sta-
rołęce, przy ulicy Św. Antoniego.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Szamarszewskiego 58 m. 5. 2950g

Maria Pawlak

z domu Ignasiak

Pogrzeb odbędzie się w środę, 14 bm., o go-
dzinie 11,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tej bolesnej stracie zawiadamiają

MAŻ, CÖRKI, SYNOWIE, SYNOWE,
ZIĘĆ I WNUKI
2837g

Tadeusz Stefan Kurkiewicz

em. profesor U. P. i A. M. w Poznaniu, b. dziekan Wydziału Lekarskiego U. P.,
b. rektor A. M. w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia
Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia PL i Odznaką Za Wzorową Pracę
w Służbie Zdrowia.

o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

Pożegnanie Zmarłego odbędzie się w środę, dnia 14 bm., o godzinie 14 w Collegium
Maius, ulica Fredry 10, po czym pogrzeb.

Poznań, Warszawa, Łódź, Gdańsk.
2841g

Tadeusz Stefan Kurkiewicz

b. kierownik Katedry i Zakładu Histologii Prawidłowej i Embriologii, dziekan Wy-
działu Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego w latach 1935/36, 1936/37,
1946/47, 1947/48, rektor Akademii Medycznej w Poznaniu w 1950, 1950/51, 1951/52.
Zmarły odznaczony był Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, dwu-
krotnie Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Niepodległości i Medalem X-lecia PL.

O tej niepowetowanej stracie dla Nauki Polskiej zawiadamiają

DZIEKAN I RADA WYDZIAŁU LEKARSKIEGO

REKTOR I SENAT AKADEMII MEDYCZNEJ W POZNANIU

Pożegnanie drogiego Zmarłego odbędzie się w środę, dnia 14 marca 1962 r., o go-
dzinie 14 w holi Collegium Maius, przy ulicy Fredry 10.

Dnia 11 marca 1962 roku zmarł przeżywszy lat 77

DR NAUK BIOLOGICZNYCH

Tadeusz Kurkiewicz

em. profesor zwyczajny Akademii Medycznej w Poznaniu.

W Zmarłym straciliśmy prawdziwego Przyjaciela oraz nieodżałowanej pamięci
ofiarnego Nauczyciela i Opiekuna.

Cześć Jego pamięci!

KIEROWNIK I WSPÓŁPRACOWNICY

ZAKŁADU HISTOLOGII PRAWIDŁOWEJ I EMBRIOLOGII

AKADEMII MEDYCZNEJ W POZNANIU
2842g

Marzec

13

wtorek

Imieniny

Krystyny,
MarkaSłońce:
wsch.: 6.12-
zach.: 17.53

Teatry

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Aniol i czart”
JAROCIN — „Zasada”
KOSCIAN — „Kaprasy Marianny”

Kina

CHODZIEŻ — Ceramika: „Premiera odwołana”, Notec: „Piotrus Pan”, CZARNKÓW — „Iwan Groźny” I s., GNIEZNO — Lech: „Graż”, Polonia: „Ukryte skarby”, GOSTYN — „Pojedynek”, JAROCIN — „Zatrzymać wóz H 432301”, KALISZ — Kosmos: „Chleb, miłość i...”, Stylowe: „Przeżyłem swoją śmierć”, Wolność: „Manekin Pis”, KEPNO — „Strzał na bagnach”, KOŁO — „Róża dla prokuratora”, KONIN — Energetyk: „15.10 do Yumy”, Górniki: nieczynne, KOSCIAN — „Szklany zamek”, KROTOSZYN — „Wojna i pokój”, LESZNO — „Zuzanna i chłopcy”, MIEDZYCHÓD — „Ostatnie pięć minut”, NOWY TOMYŚL — „Teresa Rakus”, OBORNKI — „Pies przy kławiaturze”, OSTROW — Roma: „Pokój przychodzącemu na świat”, SŁONEC — „Kapral z Madagaskaru”, OSTRESZÓW — „Dwie twarze agenta K”, PILA — Iskra: „Nie ma pogrzebów w nie dziele”, Millenium: „Prolog”, PLESZEW — „Przystanek na peronach”, RAWICZ — „Siedem grzechów głównych”, SŁUPCA — „Żelazny kwiat”, SREM — nieczynne, ŚRODA — „Rozkaz zabić”, SZAMOTUŁY — „Sprawy nieznane”, TRZCIANKA — „Maria Candelaria”, TUREK — „Kryptonim Cicerone”, WAGROWIEC — „Prose za mną”, WOLSZTYN — „Dziwczyna z prowincji”, WRZESNIA — „Tajemnica szyfru”.

Radio

WARSZAWA I: 7.25 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci; 8.50 — Korespondencja z zagranicy; 9 — Dla klasy VII; 9.20 — Na organach kinowych gra Patricia Lamour; 9.40 — Dla przedszkoli; 10 — Suity rozrywkowe; 11 — „Ta staruszką” — opow. J. Odrowąż-Pieniążka; 11.20 — Aud. z cyklu: „Wies tańczy i śpiewa” przygot. Rozgł. Krakowska; 11.40 — „10 minut walców”; 11.50 — Aud. z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 — „Rolniczy kwadrans”; 12.45 — Dla dzieci; 13.30 — Aud. opracowana na podstawie materiałów z UNESCO; 14 — Mel. Portera i Gershwina; 14.30 — „Radiostacja harcerska”; 14.45 — Utwory na flet — gra J. Gawryluk przy forte. Tatiana Woyta szewska; 15.05 — Program dnia; 15.10 — Dla młodzieży; 15.30 — „Radiowa skrzynka muz.”; 16.05 — „Kurtyna w górę”; 16.35 — Koncert zyczeń; 17.05 — Z życia ZSRR; 17.35 — Franciszek Schubert — III Symfonia D-dur; 18 — Tyg. fel. Red. Społ.; 18.30 — Skrzynka Ubezpieczeń Dobroci; 18.40 — Publicystyka międzynarodowa; 18.50 — Kurs nauki jez. ros.; 19.05 — Mel. i piosenka — gra Orkiestra PR; 20.26 — Sport; 20.30 — „Kwartę” słuch. J. Krasnińskiego; 21.25 — Muz. popularna; 22 — Gra Orkiestra Tan. PR.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ: 7.50 — Muzyka; 8.35 — Kurs nauki jez. ang.; 8.50 — Franciszek Liszt: II Rapsodia węgierska D-dur, „Karnawał w Peszcie”; 9 — Gra Polska Kapela; 9.40 — Graja zespoły rozrywkowe; 10 — „Klub 80-ci”; 11 — Z twórczości J. Iberta; 11.40 — Mel. rozr. 12.45 — „Wzduż i wszerz rynków świata”; 13 — Koncert solistów; 13.25 — „Faraon” odc. 27 powieści B. Prusa; 13.40 — Dla dzieci; 14.45 — Publicystyka międzynarodowa; 15 — Muzyka rozr.; 15.20 — „Zaczarowana skakanka” — baśń Eleonory Farjeon; 16.25 — Pogadanka sportowa St. Mikieliewskiego; 16.40 — Dla dzieci; 18 — Pół godziny przy pięknej muz.; 18.35 — Uniwersytet Radiowy; 19.30 — Aktualności kulturalne; 19.45 — Wiazanka mel. tan.; 20.12 — Giuseppe Verdi — „Luisa Miller” opera w III aktach; 21.27 — Sport; 21.40 — d. c. opery.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 18.30, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAŃ: 17.25 — Omówienie programu dnia (Poznań ogólnopolski); 17.30 Magazyn dla dzieci starszych nr 41 — (Poznań ogólnopolski); 18.15 — „Znak Zorro” (lok.); 18.45 — „Na polkach księgarskich” — (W-wa); 18.55 — „1000 taktów muzyki” — (W-wa); 19.30 — Dziennik — (W-wa); 20 — „Kim był ten człowiek” — progr. public. — (Kraków); 20.30 — „Z kamerą u przyjaciół” — (W-wa); 20.40 — „Chleb i róża” — film fab. prod. radz. od L. 16 (lok.).

KATOWICE: 18.15 — „Aktualności”; 20.40 — „Mileżące ślady” — film fab. (pol.) od 14 lat.

Z sesji wrzesińskich rad

Temat: przestępczość

Głównym tematem ostatniej sesji PRN we Wrześni było sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w powiecie.

W ubiegłym roku organa MO zanotowały 410 przestępstw (1960 r. — 420), z czego wykryto 355 czyli 87 proc. Straty na skutek tej przestępczości zmniejszyły się nieco i wyniosły około 1,6 mln. zł. Najwięcej dokonano kradzieży mienia prywatnego (wykryto 61 proc.) i mienia społecznego (wykryto 85 proc.). Zanotowano 52 razy prowadzenie pojazdów w stanie nietrzeźwym i 44 wypadki drogowe (wszystkich sprawców wykryto).

Jakkolwiek notowano w ubr. spadek przestępstw na szkodę gospodarki narodowej, to jednak straty wynoszą 591

tysięcy zł. Stąd apel do społeczeństwa o udzielanie pomocy MO w ściganiu przestępstwa, o zgłaszanie wszystkich wypadków korupcji, nadużyć i spekulacji i piętnowanie przestępców przez opinię publiczną.

Tym samym problemom poświęcona była sesja Miejskiej Rady Narodowej.

Jak wynikało ze sprawozdania komendanta MO, w roku ubiegłym zanotowano we Wrześni 171 przestępstw, z czego wykryto 87 proc. Niestety w porównaniu do roku poprzedniego obserwuje się niewielki wzrost przestępczości. Najwię

cej było kradzieży mienia prywatnego (44); prowadzenie pojazdów w stanie nietrzeźwym było przyczyną 34 wypadków. Dokonano 32 kradzieży mienia państwowego i spółdzielczego. Sprawców 28 kradzieży wykryto jak również wszystkich winnych 11 mank, nadużyć i spekulacji. Łącznie przestępstwa spowodowały w mieście stratę 506 tys. zł.

Wykrywalność kradzieży mienia prywatnego jest niższa niż mienia społecznego, bowiem bardzo często poszkodowani prywatni zgłaszają o kradzieży dopiero po upływie kilku dni.

Liczba 34 przestępstw dokonanych przez pijanych kierowców jeszcze nie obrazuje rzeczywistego stanu bezpieczeństwa drogowego w mieście. Ilość tych przestępstw wzrosła poważnie zwłaszcza z powodu nietrzeźwych rowerzystów i wóźniów. Analiza wykazała, że większość osób prowadzących pojazdy w stanie nietrzeźwym pochodzi ze wsi. (K. St.)

Dom Rzemiosła w Krotoszynie

Cech Rzemiosł Różnych w Krotoszynie zamierza w najbliższym czasie rozpocząć budowę Domu Rzemiosła. Dom ten stanie się przy ulicy Gen. Świerczewskiego. Znajdą w nim pomieszczenie biura Cechu, niektóre punkty usługowe oraz pomieszczenia dla Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu. (fk.)

Dla Zagórowa nie ma szansy?

Decydujące znaczenie dla miasteczka Zagórowa (pow. Shipca) ma sprawa rozwoju gospodarczego. Na tym zaś odcinku notuje się w Zagórowie ostatnio niekorzystne zjawisko w postaci zahamowania działalności Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Branży Skórzanej.

Jak wynika z danych statystycznych, Spółdzielnia posiada na rok bieżący plan wartościowy, którego suma jest niższa niż ubiegłoroczne wykonanie. Wynika to z poważnych trudności, na jakie natrafia zagórowski zakład w zakresie zaopatrzenia, a także z ułokowaniem swych zamówień.

Ponieważ jednak RSP ma dla mieszkańców Zagórowa naprawdę duże znaczenie, gdyż miasto jest bardzo ubogie w miejsca pracy — przeto należy oczekiwać, że Wojewódzki Związek Spółdzielczości w Poznaniu w porę dostrzeże rysujące się przed placówką zagórowską trudności i dopomoże co rychlej w ich pokonaniu. Może byłoby korzystne „przebranie” Spółdzielni, jak to (w pewnym stopniu) uczyniono w podobnym zakładzie w Shipcy? (pż)

Z kart historii Leszna

▲ W 2 tygodnie po oswo-bodzeniu Leszna — 15 lutego 1945 roku towarzysze z Komitetu Robotniczego postanowili powołać Polską Partię Robotniczą.

W posiedzeniu organizacyjnym uczestniczyli także działacze partyjni Borowski i Pomorski, jako pełnomocnicy Partii i Rządu.

Pierwszymi sekretarzami Polskiej Partii Robotniczej zostali wybrani dla Leszna — Leon Szygula, dla powiatu Emanuel Barlicki, jego zastępcą został Antoni Jankowski.

▲ Inauguracyjne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej odbyło się 15 marca. PPR reprezentowali Leon Szygula, Antoni Jankowski, Franciszek Cieśla, Franciszek Geller, Ta-deusz Kowalski, Jan Rutkowski, Ignacy Lewandowski, Leon Rozpendowski i Aleksy Kuberkiewicz.

▲ Pod przewodnictwem członka PPR Jana Rutkowskiego, odbyła się 12 kwietnia pierwsza sesja Powiatowej Rady Narodowej. Brali w niej udział: Jan Kazmierczak i Stanisław Kalarzyński z Rydzyny, Michał Polcyn ze Świechowy, Jan Matuszewski z Oporowa, Wacław Wojciech z Wijewa, Feliks Langner z Włoszakowic, Marcin Barlicki, Stanisław Michalak, Piotr Głapiak, Antoni Sobaszek i Leon Wiśniowski z Leszna.

▲ Walki z reakcją pochłaniały wiele ofiar. Na posterunku w Krzemieniewie zginieli zamordowani dwaj funkcjonariusze MO — Tadeusz Kowalczyk i Stanisław Szefer, w Lesznie przy ulicy Święciechowskiej zamordowano Edmunda Klimpa, a pod kołbami bandy NSZ zginął bestialsko zamordowany sekretarz Komitetu Gminnego PPR w Krzemieniewie — Józef Rybiński. Pogrzeb zamordowanego przetrwał się w tłumną manifestację.

Inwestycje w Ostrzeszowskim

Ostatnio dokonano ostatecznego spisu zadań inwestycyjnych, które będą realizowane na terenie powiatu ostrzeszowskiego.

Jako pierwsze kontynuować się będzie budowa hali produkcyjnej zatrasków, na co przewiduje się kwotę 2,1 mln. zł. Oddanie hali do użytku nastąpi w IV kwartale br. Obiekt ten umożliwi dalsze zatrudnienie nie szczególnie kobiet.

Kwotę 400.000 zł przewidziano na opracowanie dokumentacji budowy zakładu chemicznego. Na lata 1963—64 przewiduje się na ten cel nowe kredyty w wysokości 6 mln. zł. Wybudowanie tego zakładu pozwoli rozwinąć produkcję preparatów chwastobójczych.

Ostrzeszowskie Zakłady Ceramiczne otrzymują na ten rok kwotę 4,1 mln. zł w ramach której przewiduje się bieżące prace przy wydobyciu gliny oraz przy budowie nowej suszarni. Za kwotę 1,1 mln. zł rozpocznie się budowa sieci okrojonej wodociągowej w Ostrzeszowie, co pozwoli stały dopływ wody do miasta. Przy Szpitalu Powiatowym wybudowana zostanie kostnica. Prezydium PRN budować będzie nowy duży blok mieszkalny na co przewiduje się w bieżącym roku kwotę 1,2 mln. zł. Oddane zostanie do użytku skrzydło gmachu administracyjnego Prezydium PRN. W Czajkowie rozpoczeta będzie budowa szkoły podstawowej. W miejscowości Rybin i Zalesie zbuduje się mosty.

W zakresie rolnictwa powstaną agronomówki w Bukownicy i Kuźnicy Grabowskiej. Na meliorację przewidziano kwotę 4,6 mln. zł. Z ważniejszych inwestycji: kontynuacja regulacji Prosnys.

Ogółem na inwestycje planu terenowego wydatkować na będzie kwota 18,3 mln. zł, nie licząc inwestycji państwowych, które będą realizowane przy elektryfikacji i budowie szkoły Pomnika Tysiąclecia w Ostrzeszowie. (hp)

Higiena na wsi

Konkursowe migawki

Okazuje się, przedłużenie terminu nadsyłania zgłoszeń na nasz wielki konkurs higienizacyjny było jak najbardziej uzasadnione. Po 28 lutego (pierwotny termin) nadeszło do organizatorów kilka dziesiąt zgłoszeń. Spóźniale mają więc dodatkową szansę, gdyż termin przyjmowania konkursowych zgłoszeń upływa 15 bm.

Do rywalizacji stanęło najwięcej wsi z powiatów: słupskiego, krotoszyńskiego, leszczyńskiego i kępńskiego. Między innymi wsi jak na przykład Łoniewa pow. Leszno, przystąpiła od razu do pracy. Porządkują obejścia gospodarskie, sadzą drzewka, naprawiają drogi i ulice, stawiają estetyczne parkany itp.

Nasze czytelniczki — Zofia Frątczak z Jarząbkowa (pow. Gniezno) i Franciszka Drużba z Prusinowa (pow. Śrem) nadesłały zgłoszenia indywidualne. Niestety, nie możemy ich uwzględnić, gdyż regulamin przewiduje udział w konkursie tylko całych wsi. A może nasze czytelniczki zmobilizują pozostałych mieszkańców swoich miejscowości i nadesłają grupowe zgłoszenie? Przecież — jak pisać nam w listach — miejscowości te mają wiele zaniedbań w dziedzinie higieny? (mi)

Echa naszych publikacji

„Zmaltretowany” contra DOKP

.....Odpowiadając na artykuł zamieszczony w „Głosie Wielkopolskim” nr 26 z dnia 31 stycznia 1962 r. pt. „DOKP odpowiada zmaltretowanemu pasażerowi” wyjaśnia się, że w poprzedniej odpowiedzi DOKP, która dotyczyła notatki prasowej, zamieszczonej w „Głosie Wielkopolskim” z dnia 4. II 1962 r. zatytułowanej „SOS pasażerów na linii Koło — Poznań” omówiono zagrożenie komunikacji kolejowej na odcinku Kutno — Poznań, mimo że pasażerem chodziło tylko o odcinek Koło — Poznań.

Nie zmienia to jednak istoty rzeczy, gdyż liczba kursujących pociągów pomiędzy Koninem, Kołem i Kutnem jest jednakowa, a DOKP Poznań administruje odcinkiem tym, aż do Kutna, zaś roboty elektryfikacyjne prowadzone są od Kutna do Konina. Od Konina w kierunku Poznania prowadzone są prace przygotowawcze do elektryfikacji, polegające na odpowiednim ułożeniu podtorza dla przejazdu taboru trakcji elektrycznej, co również w większości przypadków może być wykonane tylko w przerwach między kursowaniem pociągów. DOKP przynajmniej, że obecnie częstotliwość kursujących pociągów pasażerskich na odcinku Koło — Poznań nie jest du-

ża, jednak do czasu zakończenia elektryfikacji nie może być zwiększona, gdyż robót tych nie ukończono w terminie. Po zakończeniu elektryfikacji, poc. nr 1831—8132 (relacji Łódź — Szczecin i odwrotnie kursować będzie znów przez Wrześnię — Kutno, co zostało już ustalone na odbyte w tym roku międzydyrekcyjnej komisji rozkładów jazdy.

Stwierdzenie, że gdy kursował pociąg nr 135 relacji Września — Poznań, jadący za nim po godzinie czasu poc. nr 125 Konin — Poznań nie był należycie wykorzystany na odcinku Września — Poznań w myśl założeń organizacji ruchu pasażerskiego — jest uzasadnione. Dla stwierdzenia czy kursujące pociągi są należycie wykorzystane przeprowadza się kilkakrotnie w ciągu roku na całej sieci PKP szczegółowe liczenie podróży. Z liczenia tego wynikało, że w okresie gdy kursował poc. nr 125 relacji Konin — Poznań i poc. nr 135 relacji Września — Poznań, podróży z obu tych pociągów można przewieźć jedynie jednym pociągiem. Obecnie w poc. nr 125 przewieźnię na 420 miejsc siedzących liczba podróży nie przekracza na żadnym odcinku jego biegu 500 osób.

Mając na uwadze względy ekonomiczne

przewozów pasażerskich — przyjmuje się, że w ruchu podmiejskim (do 150 km) załadunek pociągów przy dojeżdżaniu do ośrodków przemysłowych względnie wyjeździe z nich nie powinno być mniejsze jak 200 proc. (podkr. red.)

W tej chwili DOKP nie może wyrazić zgody na otwarcie wyjścia z peronu 3-go bezpośrednio na Most Dworcowy. Drenaż schody, które tam założono w czasie okupacji dla umożliwienia szybkiego opuszczenia stacji na wypadek alarmu lotniczego są zużyte i nie gwarantują bezpieczeństwa. Zażądanie do DOKP będzie się starał rozwiązać jak najszybciej przy przebudowaniu Mostu Dworcowego.

w. z. naczelnika
(—) NOGALA
z-ca naczelnika

No, nareszcie poznaliśmy definicję pociągu „nie w pełni wykorzystywanego” pociągu w interpretacji DOKP. Załadunek pociągów powinno być nie mniejszy niż 200 proc.? Co o tej definicji myślicie klienci DOKP? (pch)